

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez dołączenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000

na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Słowo Polskie

760

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadesłanem i w nekrologii gr. 24, w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 40, po kronice gr. 32, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 48, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4, kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne 0 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Kopie i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Po zerwaniu polsko-niemieckich rokowań.

—o—

Przed kilku dniami zostały zerwane polsko-niemieckie rokowania, toczone się równocześnie w Warszawie i w Berlinie w sprawie optantów, z powodu rozbieżnego stanowiska obu delegacji w zasadniczej kwestji czy optanci mają obowiązek opuszczenia kraju dotychczasowej przynależności. I okazało się, że wszelkie rokowania z Niemcami przed wprowadzeniem w życie nadszłych uprawnień przewidzianych traktatem wersalskim, do którego obalenia Niemcy systematycznie dążą, z góry są skazane na niepowodzenie.

Wszak sprawę optantów uregulował Traktat Wersalski, którego art. 91 brzmi: „W przeciągu dwu lat od daty uprawomocnienia się niniejszego Traktatu obywatele niemieccy... będą mieli prawo wyboru (opcji) na rzecz obywatelstwa niemieckiego“. A dalej powiedziano tam: „Wszystkie osoby, które skorzystają z przewidzianego wyżej prawa wyboru, będą mogły w przeciągu 12 miesięcy przenieść się do państwa, na rzecz którego dokonały wyboru“.

Traktat Wersalski został uprawomocniony dn. 10 stycznia 1920 r., a przez ten termin wyboru obywatelstwa miały dać 10 stycznia 1922, a do 10 stycznia 1923 optanci mieli możność przenieść się do Niemiec, poczem po upływie tego ostatniego terminu Rząd polski może w myśl postanowień Traktatu usunąć z granic Polski tych optantów, którzy dobrowolnie granic państwa nie opuścili.

Zamiast jednak ściśle wykorzystać postanowienia Traktatu Wersalskiego Rząd polski wdał się z Niemcami w rokowania w sprawie opcji i najdalej idącą ustępliwość w nich wykazał, przedstawisz przez swego pełnomocnika dr. Witolda Prądzyńskiego projekt oparty na precedensie, stworzonym przez samą Ligę Narodów w sprawie G. Śąska. Projekt polski miał na celu zawarcie konwencji tak samo co do spraw toczących się obecnie w Genewie, jak i co do spraw dotyczących opcji, pod przewodnictwem p. Kaackenbecka, prezesa Trybunału Roziemczego na U. Śląsku, jako mediatora a ewentualnie arbitra. W ten sposób projekt polski mógłby doprowadzić do zakończenia spornego sprawy obywatelstwa i opcji, będącej od lat trzech przedmiotem bezskutecznych pertraktacji między Polską a Niemcami.

Natomiast niemiecka delegacja wysuwała ze swej strony projekt stwarzający w osobie arbitra organ kontrolujący Rząd polski w przeciągu 10—12 lat, który dla Polski był nie do przyjęcia, jako że na cały ten okres ograniczał Rząd polski w wykonywaniu praw suwerennych państwa, wiazał mu ręce na czas arbitrażu w wykonywaniu zarządzeń wobec optantów a nadto arbitrowi przyznawał władzę egzekutywną.

Stwierdziwszy rozbieżność w projektach i w poglądach obie delegacje oświadczyły, że w sprawach opcji i obywatelstwa wobec niemożności znalezienia innych podstaw porozumienia, zawarcie umowy jest niemożliwe.

Przed upadkiem rządu Mac Donalda.

Jako następcę wymieniają Lorda Asquitha.

Paryż. (Tel. wł.) 19. marca. Na podstawie wiadomości z Londynu, Paryż liczy się coraz bardziej z możliwością ustąpienia Mac Donalda. Jako jego następcę wymieniają lorda Asquitha.

Paryż. (AW.) W kołach politycznych Francji — według doniesienia „Tempsa“ — liczą się z możliwością krzyżysu gabinetowego w Anglii. Oczekiwana jest dymisja ministra dla spraw

żeglugi powietrznej, który wywołał w Izbie ogólną niechęć.

Londyn. (PAT) Pierwszy lord admiralacji w byłym gabinecie Baldwin, Amery, oświadczył w Izbie gmin, że jeżeliby konserwatyści doszli do władzy to podjęliby natychmiast na nowo plan utworzenia bazy dla floty angielskiej w Singaporze.

Defronizacja Szacha perskiego.

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Teheranu: Partje postępowe wspólnie z partjami socjalistycznymi uzyskały w parlamencie większość, oświadczając

się za defronizację szacha perskiego i zaprowadzeniem ustroju republikańskiego.

MIKADO UMIERAJĄCY.

Berlin. (PAT) Według doniesień z Tokio, cesarz japoński jest umierający.

Zamach na konsulat polski w Olsztynie.

Królewiec. (PAT.) Dziś w nocy do budynku polskiego wicekonsulatu w Olsztynie nieznaną sprawcy dali szereg strzałów, które powybiły szyby jedną z kul wpadła do pokoju, w którym mieszka wicekonsul. Kula utknęła w ścianie nad łóżkiem o kilka centym. gł. głowy wicekonsula. Wicekonsul złożył protest z powodu zamachu w rejencji

olsztyńskiej Z polecenia gen konsulatu polskiego w Królewcu wicekonsulat będzie na znak protestu na razie zamknięty. Gen. konsul poczynił kroki w nadprozydium policji celem zabezpieczenia życia urzędników polskich i mienia państwowego przed zamachami. Konsul generalny zastrzegł sobie poczynienie dalszych kroków.

Pożyczka Morgana dla Francji.

Nowy Jork. (AW) Pożyczka Morgana dla Francji napotkała w senacie na pewne przeciwy. Sen. Shrestead podniósł przeciw niej nieuzasadniony zarzut, że może się ona przyoczyć do wniechania Ameryki przy jakikolwiek rozruchu europejskim, w wojnę. Senator ten wyraził również pewne wątpliwości co do celów w jakich mogłaby być ta pożyczka wyzyskana przez Francję.

Londyn. (PAT) Waszyngtoński sprawozdawca „Morning Post“ pisze, że

według panujących poglądów, pożyczka Morgana, udzielona Francji, jest początkiem szeregu konferencji międzynarodowych, w których wezmą udział Stany Zjednoczone. Przed ogłoszeniem komunikatu o kredytach, udzielonych Francji, odbył Morgan konferencję z Hughesem. Według nieoficjalnego doniesienia, Morgan oświadczył Hughesowi, iż ma powody do przypuszczenia, że rząd francuski zastosuje się do propozycji zawartych w ekspertyzie komitetu Davesa.

Jest jednak przewidywane, że Niemcy przerzucą obecnie sprawę optantów na forum Ligi Narodów. Jednakże Rząd polski musi stanąć na stanowisku, że Liga Narodów nie posiada kompetencji w sprawach opcji, ponieważ sprawę tę uregulował już Traktat Wersalski, że kompetencje jej ograniczają się jedynie do spraw objętych przez traktat o mniejszościach i to nie w pełnym zakresie tych spraw; nie podlega kompetencji Ligi Narodów art. 3 traktatu o mniejszościach, który brzmi: „Osoby, które wykonały powyższe prawo wyboru (opcji) będą musiały w ciągu 12 miesięcy... przenieść swe stałe miejsce

zamieszkania do państwa, za którego wyborem wypowiedziały się“.

Rząd polski w tej sprawie nie powinien się spieszyć. Przerwanie rokowań w sprawie opcji nie przerywa dalszych rokowań w Berlinie w sprawie wypłaconych przez Polskę rent inwalidzkich, które Niemcy winny Polsce częściowo zwrócić — i w sprawie archiwów, które w myśl deklaracji paryskiej z dnia 9 stycznia 1920 r. Niemcy winny oddać Polsce. W sprawie opcji wytyczne w działaniu daje Traktat Wersalski, którego uprawnienia na rzecz Polski należy bez straty czasu wykonywać.

T. Op.

Z DNIA.

LWÓW NIE SPŁACA PODATKU MAJATKOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Ze względu na niezadowalający wpływ podatku majątkowego z miast Łódź, Sosnowca, Poznania i Lwowa, p. minister skarbu zarządził energiczne ściganie w tych miejscowościach podatku i przedkładanie mu tygodniowych sprawozdań o przebiegu akcji egzekucyjnej.

ATAKI LEWICY NA RZĄD WIĘKSZOŚCI NARODOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Lewica, która wszystkimi sposobami stara się zde maskować rząd większości narodowej nie dała za wygraną mimo, iż w podkomisji okazała się bezpodstawność zarzutów przeciw byłemu ministrowi Kucharskiemu w związku ze sprawą żyrdowska i postawiła wniosek nagły w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed trybunałem stanu za rzekome wyrządzenie szkody interesom państwa przy likwidacji zarządu państwowego w zakładach żyrdowskich. Wniosek będzie postawiony na porządku dziennym w dniu 3-go kwietnia.

WYCOFANIE BANKNOTÓW Z OBIEGU.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Rada Ministrów uchwaliła wycofanie z obiegu banknotów od 1 marki polskiej do 5,000 włącznie.

SPŁATA II. RATY PODATKU MAJATKOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Do dnia 15 bm. za pośrednictwem kas skarbowych, a więc bez wpływów do PKKP, i PKO, we kshi i zapasów zboża, wpłynęło na poczet II. raty podatku majątkowego 47,177,225.59 franków złotych. W tem od rolnictwa 23,096,086.96 franków zł. i od wielkiego przemysłu 24,081,138.63 franków zł.

DELEGACJA SPOŻYWCÓW W M. S. WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Delegacja ogólnokrajowego związku spozycowców i Towarzystwa aprowizacji miast przyjeta będzie w piątek 21 marca przez ministra spraw wewnętrznych i sekretarza Komitetu ekonomicznego Rady ministrów, którym złoży nowy memoriał, streszczający postulaty spozycowców. Delegacja uda się również do prezesów klubów sejmowych i senackich dla bliższego wytłumaczenia swych postulatów.

KOLEJE WASKOTOROWE.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej przy omawianiu budżetu ministerstwa kolei żelaznych wiele czasu poświęcono debatom nad sprawą kolei waskotorowych, których stał obecny przedstawia bardzo wiele do życzenia. Koleje waskotorowe i dokazdowe są przedsiębiorstwem deficytowym i niespełniają należycie swej roli. Wedle wyjaśnień przedstawiciela ministerstwa kolei i nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, koleje waskotorowe muszą być oddzielone od kolei normalnych, najprawdopodobnie w ten sposób, że powstanie towarzystwo akcyjne, w którym państwo mieć będzie większość udziałów.

P. Zagajewski (ZLN.) porusza konieczność komasowania kolejek, będących własnością państwa w jednym ministerstwie i pod jednym zarządem.

Dyskusja nad tą sprawą nie ukończono.

STAN POGODY W R. 1886.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 marca. Senator Jakób Bojko dał do Redakcji „Woli Ludu“ wyciąg ze swych pamiętników z r. 1886. Brzmiał on tak:

Cały styczeń i luty były wielkie mrozy i śniegi. 2-go marca był mróz 20° R. 10-go marca, w popołe, mróz jeszcze większy a 17 zawieje śnieżne; śnieg wysokości jednego metra. 23 mróz. 27 lody na Wiśle ruszyły. 31 ciepło, ale śniegu na polach bardzo dużo. 3 kwietnia wody Wisły wylały. 7 deszcz ciepły i błyskawice. 10 jaśkółki przyleciały. 6 dwór sieje. Lato było piękne. Grudzień miał dni ciepłe wiosenne. Żyto przepadło, ale inne zboża były dobre.

Likwidacja własności niemieckiej.

Poznań w marcu.

Likwidacja własności niemieckiej... Czy nie znalazło się już zecerom składać, korektorom poprawiać, a czy telekom czytać o tej, wlokącej się od lat ozerech, a jakoś z miejsca nie mogącej ruszyć sprawie?

Niestety jednak, dziwnym jakimś rafem stało się, że kwestja najbardziej żywotna, nie tylko dla zachodnich kresów, ale dla całej naszej Ojczyzny, kwestja powiedzmy wprost naszego życia i śmierci, a więc kwestja restytucji zrabowanej nam ziemi i wygnania z niej naslanych nam kolonistów i ziemian germanizatorów, nie tylko nie została do dnia dzisiejszego przeprowadzona, ale poznański Urząd Likwidacyjny w ciągu 4-letniego swego istnienia nie wykonał żadnych prawie prac wstępnych, — nie zrobił najpierwszych kroków, któreby umożliwiły przystąpienie do samej likwidacji. Wprost w głowie się coś podobnego pomieścić nie może, aby można było przez lat 4 istnieć instytucją, która nie literalnie nie robiła i której prezes, z całym cynizmem czy też naiwnością, przechodząca wszelkie dozwolone granice, otwarcie, głośno i na szpalcach gazet przyznaje się, że „miała niechęć do przymusowego wywłaszczenia Niemców”, czyli, że miała niechęć do spełniania obowiązku, jaki państwo nań włożyło.

Za tego rodzaju potraktowanie stanowiska służbowego, państwo ograniczyło się w swej bezbrzeżnej łagodności li tylko do... usunięcia niefortunnego prezesa i w dodatku osłoniło to usunięcie takimi formalistycznymi ceremoniami, aby broni Boże, nikomu nie przyszło dopatrzeć się w tem jakiejś kary, lub potępienia.

Dobrze jednak, że choć i tak się stało, że prezes, odczuwający wstręt do spełniania wyznaczonej mu funkcji ustąpił narazie, a zkolwiek po zabieganiu sprawy tak wielkiem, że likwidacja łatwa i zupełnie możliwa przed laty trzema, lub czterema, daś stała się niesłychanie utrudniona.

Nowomianowany prezes, profesor Uniwersytetu poznańskiego, dr. Bohdan Winiarski zabrał się odrazu energicznie do pracy, ale, niestety musiał na samym wstępie uknąć na najzupełniej braku wszelkich materiałów, koniecznych do rozpoczęcia akcji. Oczekano bowiem, że dotychczasowa „działalność” tej instytucji nie umiała zebrać żadnych danych statystycznych, tak, że prof. Winiarski, objawsz swój swe stanowisko nie miał możliwości i nawet rozzejrzeć się w sytuacji. Nie wiadomo było bowiem, czy gdzie i jak o ziemie na zasadzie traktatu wersalskiego podlegają przymusowemu wywłaszczeniu.

Nikt z urzędników nie umiał dać żadnych rzeczowych wyjaśnień, — słowem: nikt nie wiedział, — nigdzie nie było żadnych danych, żadnego materiału, na podstawie którego można byłoby cokolwiek zapoczątkować. Dość powiedzieć, że np. miano w najbliższym czasie przestawić do wywłaszczenia ziem, którą już od dawna dobrowolnie sprzedano Polakom i co Kom. Likw. zatwierdził w swoim czasie, ale śladu tej operacji nie było żadnego... Prezes dr. Winiarski musiał tedy rozpocząć prace ab ovo i zaledwie teraz Komitet Likwidacyjny poznański posiada całkiem kształt materiału, nieodzownego do rozpoczęcia pracy likwidacyjnej. Dodać należy, że zrobiono to w ciągu paru miesięcy.

Najważniejsze atoli przeszkodą w chwili obecnej jest brak pieniędzy, nie odzwonnych do wywłaszczenia posiadłości niemieckiej, po staremu zabmużonej jeszcze z górą 50 proc. całego obszaru b. zaboru pruskiego. W tym celu czynione są zabiegi na różnych drogach i, należy mieć nadzieje, że energia i dobra wola obecnego kierownika przezwycięży i te trudności i znajdzie sposób przywrócenia Polsce wydartych jej ziem.

Niemcy wielkopolscy i pomorscy znów głowę podnieśli, znów nabrali tupetu i lekceważenia nas i znów... my sami daliśmy im do tego powód. Oto ukazano cofnięcie wszelkich wydań, czy to w drodze rewersji, czy wogóle usuwania niedogodnych obywateli obcych. Pod tym względem padł szedł kategoryczny rozkaz z Warszawy, a przyczyna? — Jak zwykle: na-

szcze najzupełniejsze nieorientowanie się w sytuacji i przypuszczanie, że jeśli „nie będziemy drażnić Niemców”, to stana się oni dla nas uprzejmiejsi i bar dziej ustępliwi w chwili obecnej zwłaszcza, to jest w chwili prowadzenia pertraktacji i układów polsko-niemieckich.

Co do tych ostatnich, to, po pierwsze, najzupełniejszą rację ma „Kurier

Sensacyjne rewelacje polityczne „Berliner Tageblattu”.

Berlin (PAT.) „Berliner Tageblatt” ogłasza szereg dokumentów dotyczących rzekomo tajnych umów zawartych pomiędzy Francją a Czechosłowacją. Dnia 28 października 1918 r. przed zakończeniem wojny podpisany został tajny układ, wedle którego 60 oficerów francuskich miało być desygnowanych na lat 10 do Czechosłowacji celem zorganizowania armii czechosłowackiej. Na wypadek wojny z Niemcami oficerowie ci mieli objąć dowództwo armii czechosłowackiej. Dnia 25 kwietnia postanowiono, że w razie wojny wojska czechosłowackie mają zająć Wiedeń, Linz i Salzburg jako też austriackie obwody przemysłowe. W listopadzie 1921 zobowiązał się Benes podjąć wspólnie z Francją kroki gospodarcze, polityczne i wojskowe skierowane przeciw Niemcom na wypadek zakończenia przez nich spokoju w Europie środkowej. Dnia 25 grudnia 1923 r. podpisany został tajny protokół, który przewidywał przystąpienie do układu Jugosławii a następnie związki z Polską i Rumunią. Po pewnym jednak czasie protokół ten został skasowany, ponieważ odnośne układy obronne ustalały odmienne uregulowanie stosunków. Benes obiecał życzliwość i poparcie nowych projektów wojskowych Francji, Poincaré zaś zapewnił ze swej strony nieograniczony kredyt na organizację czeskiej siły zbrojnych. Najważniejszym jest dokument z 25 stycznia roku bieżącego. Dokument ten zawiera następujące postanowienie. Na wypadek wojny Francji z Niemcami Czechosłowacja całą swą siłą zbrojną poprze Francję i odwrotnie. Na wypadek wojny Czechosłowacji z Niemcami Francja zobowiązuje się wypowiedzieć wojnę Niemcom. W razie wojny Polski z Niemcami obaj kontrahenci stają po stronie

Polski. W razie wojny Czechosłowacji z Węgrami Francja poprze Czechosłowację dostawami wojskowymi. Na wypadek konfliktu Polski z Rosją obie strony zachowują neutralność. Powrót Habsburgów do władzy na Węgrzech zobowiązuje Francję do natychmiastowego cofnięcia kredytów udzielonych Węgrom. Obie strony zobowiązane są do podjęcia kroków mających na celu zaostrenie kontroli. Każda próba powrotu Hohenzollernów do władzy w Niemczech zobowiązuje obu kontrahentów do zajęcia stanowiska ultimatywnego oraz do zaprowadzenia dalszych sankcji na zachodzie i południowym wschodzie Niemiec przy oparciu się na traktacie wersalskim. Gdyby Niemcy zajęły stanowisko oporne to stanowić ono będzie casus belli. Z Rosją mają być nawiązane stosunki przyjazne przy obopólnym porozumieniu. W razie ewentualnego napadu Rosji na Rumunię obaj kontrahenci muszą udzielić poparcia Rumunii w formie dostaw materiałów wojennych. Udzielenie poparcia przez Niemcy Rosji na wypadek wojny rosyjsko-polskiej pociąga za sobą automatycznie obowiązki natychmiastowego wypowiedzenia wojny Niemcom. Obaj kontrahenci zachowują wolną rękę w stosunku do Włoch natomiast usiłowania włoskie zmierzające do uzyskania supremacji na Morzu Śródziemnym będą zwalczane przez obu kontrahentów. Dalsze dokumenty ogłoszone przez Berl. Tageblatt dotyczą zawarcia ewentualnych układów z Jugoslawią. Benes zaproponował Naczyciowi układ wedle którego na wypadek napadu Węgier na Jugoslawię albo Czechosłowację obie strony zobowiązane są do wzajemnego militarnego wspierania się.

Zaprzeczenia czeskie i francuskie.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Pragi. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji zagranicznej Izby, w obecności dr. Benesa, wystosował poseł niemiecki Kalka interpelację do ministra Benesa w sprawie rewelacji berlińskiego „Tageblattu”. Następnie zabrał głos minister Benes. Przemówienie jego uznano za tajne i będzie wydany w tej sprawie osobny komunikat. Słychać, że dr. Benes nazwał ogłoszone dokumenty śmieszniemi głupkami i fałszywymi. Dalej miał nazwać powyższe rewelacje szwindlem, co, jak powiedział, można poznać ze stylizacji dokumentów, w których dr. Benes był nazwany raz ministrem spraw zagranicznych a drugi raz prezydentem ministrów.

Jest również mowa o zjednoczonych królestwach SHS. Terminologia taka nie jest używana w korespondencji dyplomatycznej. Posiedzenie komisji było nadzwyczaj burzliwe.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi: Poselstwo francuskie we Wiedniu oświadczyło, że doniesienia berlińskie o tajnym traktacie między Francją a Czechosłowacją są w całości nie prawdziwe. Traktat taki nigdy nie był nawet planowany. Poselstwo czechosłowackie we Wiedniu oświadczyło, że po stanowczych zaprzeczeniach dr. Benesa, musi być doniesienie o tajnym traktacie uważane za nieprawdziwe.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. (PAT.) Podczas głosowania nad wnioskiem o zmniejszenie liczebności armii ze 131.000 na 100.000 żołnierzy, przedstawiciel rządu oświadczył,

że rząd nie może przeprowadzać redukcji, gdy inne państwa nie są zredukowane.

O przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Paryż. (AW.) „E. de Paris” donosi z Genewy, że trudności jakie stały się przeszkodzie w dopuszczeniu Niemiec do Ligi Narodów, można uważać obecnie za usunięte częściowo. Jedynie Francja nie chce się zgodzić na oddanie Niemcom i mandatu do Rady Ligi Naró-

dów, byłoby to równoznaczne — zdaniem francuskich kół politycznych — z przywróceniem Rzeszy stanowiska mocarstwa i postawiłoby na równi z innymi wielkimi mocarstwami w konferencjach europejskich.

Pomnański” dowodząc, że układy te nam nie a nie nie są potrzebne; że mogą ich pragnąć jedynie Niemcy i że my właściwie nie stawiamy tam żadnych postulatów i, co najwyżej możemy tylko poczynić pewną ilość ustępstw dla nas w każdym razie szkodliwych. Jaki więc w podobnych rzeczach może mieć cel zaskarbianie sobie względów polityki pruskiej...? Na to pytanie może odpowiedzieć chyba tylko p. poseł polski w Berlinie. — poseł, któremu zawdzięczamy jak najgorszą dla nas umowę polsko-niemiecką w sprawach śląskich i wogóle całą, samobójczą wprost politykę w stosunku do tych najzawziętszych naszych wrogów.

Jeżeliby jednak przypuścić na chwilę, że umowa polsko-niemiecka przynosi nam jakiegokolwiek zyski, to czy nie jest bezgraniczną, dziecięcą wprost naiwnością przypuszczać, że od Niemców wtedy uda nam się cokolwiek ustępować, gdy mi będziemy ustępowali, a nie wtedy właśnie, gdy ani na krok ugli nie popuścimy i w najlepszym razie obiecamy, że cofniemy, co cofnąć trzeba będzie, ale dopiero wtedy, gdy Niemcy swoje zobowiązania wykonają?

Zastaw jest jedyną gwarancją tam, gdzie o pewności moralnej niema mowy. My zaś dobrowolnie zrzekamy się zawsze wszelkich atutów i nie bierzemy żadnych zastawów wtedy, gdy całe dotychczasowe doświadczenie, tak samo w dobie obecnej jak i w czasach dawniejszych uczy nas, że na słowo nie literalnie wierzyć Niemcom nie można, że zostaniemy zawsze wprowadzeni w pole, zawsze oszukani.

Na razie sytuacja przedstawia się jasno i wyraźnie: naszych robotników setki i tysiące wyrzucono z granic Niemiec; część ich, zwłaszcza dzieci, wyginęła z głodu, chorób i niewygód; mienie ich zrujnowano warsztaty pracy zniszczono. Nie dość na tem: spokojnych obywateli, którzy jednak chcą być Polakami, którzy tę polskość jawnie wyznają, wyrzuca się z granic państwa „bożni Bożej”, „kultury”, etc., albo więzi się na zasadzie podżreńca tylko.

Vice versa, my tolerujemy u siebie najskandalizniejszych zdrajców, wiemy, że cały szereg instytucji, organizacji i jednostek, są to skłóceniu wrogowi Polski, że pracują z całą intensywnością i energią nad naszym zniszczeniem. Pozwalamy obywatelowi polskiemu narodowości niemieckiej otrzymywać awanse w czynnej pruskiej służbie wojskowej; cierpiemy najbardziej niebezpieczne obelgi, miotane na nas przez prasę niemiecką i milczymy, nie reagujemy, a jeżeli zareagujemy, to, kto wie, czy nie skompromitujemy się jeszcze bardziej, tak to idzie jakoś nieudolnie, tak polowicznie, z takim jakimś, niezem nie wytłumaczonym lękiem przed tem, aby ktoś nas nie okrzyknął za „szowinistów”, „nacionalistów”, — aby nas nie posądzano, że chcemy się „mścić”, etc...

A rezultat? Prosty zupełnie i nieunikniony przy takiej polityce: o żadnym ucisku narodowości i wyznani ze strony Litwy, Czechosłowacji, Niemiec — mowy nie ma nigdzie. A jeżeli ktoś gdzieś głos podniesie i poskarży się, to tak go zakrzyczą, tak zareagują, że okaże się potwarz najoციwistsza...

Oprócz Niemców, stanowiących coraz groźniejsze niebezpieczeństwo dla kresów zachodnich, a przez nie i dla całej Polski, coraz posępniej zarysowuje się i coraz wyraźniej i szerzej rozpościera się jamałka żydowska. — Przenikają oni wszędzie, i w Wielkopolsce, tak odpornej do niedawna pod tym względem, znajdują coraz więcej chętnych pomocników, którzy ułatwiają żydom przedewszystkiem maskowanie się na pierwszy początek, zanim nie nabiorą odwagi, aby wystąpić pod własnymi, żydowskimi firmami. Tymczasem coraz więcej powstaje firm o podejrzanym składzie istotnych „wspólników”. O tej sprawie, jako o bardzo palącej, pomówimy jednak oddzielnie.

Włodzimierz Dworzaczek.

ECHA LISTOPADOWEGO STRAJKU.

Warszawa. (PAT) Sejmowa komisja śledcza zbadania zajść w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu wysłuchała referatu posła Liebermanna o zajściach w Borysławiu w dniu 6. listopada ub. r. Komisja ustaliła listę świadków urzędowych, którzy mają być przesłuchani, zażądała protokołu sekcji zwłok zabitych osób dla ustalenia z jakiej broni polegli. Co do świadków prywatnych będą oni powołani na miejsce w miarę potrzeby. Poza tem komisja postanowiła wyjazd do Borysławia odroczyć do 1. kwietnia 1924.

DOCHODY Z KOPALNÍ SKARBOWYCH

Warszawa. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa dyskutowała w dalszym ciągu nad referatem posła Bartla w sprawie kopalni skarbowych na Górnym Śląsku. W dyskusji zabierali głos posłowie Chądzyński, Poniatowski, Sanojca i Szydłowski. Przemawiał również minister przemysłu i handlu Kie droń. Na wniosek podkomisji komisja uchwaliła przyjąć pozycje wpływów kopalni skarbowych na G. Śląsku wedle cyfr przedłożenia rządowego.

PROCES O INWIGILACJĘ P. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (AW) W drugim dniu procesu o inwigilację p. Piłsudskiego, zeznawał gen. Norwid - Neugebauer. Zeznania jego jednak nie wniosły nic nowego do sprawy. Następnie zeznawał mjr. Pieczonka zaprzeczając, jako by oskarżony por. Błofski, otrzymał od niego rozkaz śledzenia p. Piłsudskiego. Pierwsza część posiedzenia sądowego odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

ECHA DECYZJI LIGI NARODÓW W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Warszawa. (AW) Sen. Koskowski w „Kur. Warsz.“ dowodzi, że uchwała Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy, powołując jej złe strony, stanowi jednak wyraźne uznanie przez Ligę Narodów praw państw nowożytnych do wolnego i bezpiecznego dostępu do morza. Uchwała ta jest zarazem uznaniem przez międzynarodowy trybunał zasady, że dostęp do morza stanowi tak zwany warunek bytu państwowego, iż na jej rzecz muszą być pokonane lokalne skrupuły etnograficzne. Stąd uchwała kłajpedzka, będzie dla Polski nowym argumentem w walce o prawdziwy dostęp do morza czyli o Gdańsk. Dyplomacja polska winna wyzyskać precedens kłajpedzki do urzeczywistnienia naszych postulatów nad Bałtykiem. Final sprawy kłajpedzkiej musi się rozegrać w Gdańsku.

Paryż. (AW) Benes oświadczył przedstawicielowi „Journal de Debats“ że Davis załatwił sprawę Kłajpedy z naciskiem z nadzwyczajnym taktem i siłami wedle życzeń Polski. Benes uważał jednak za właściwe przemilczeć fakt, że Skirmunt odmówił podpisania projektu Davisa.

POSŁOWIE A PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE.

Warszawa. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej postawiono wniosek, aby posłowie nie mogli należeć do żadnych przedsiębiorstw przemysłowych.

ZWALCZANIE DROŻYZNY.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji dla zwalczania drożyzny, nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną złożył sprawozdanie w sprawie obecnego położenia na rynku wewnętrznym w stosunku do produktów pierwszej potrzeby, poczem poinformował komisję, że ministerstwo spraw wewnętrznych występuje do Rady Ministrów z wnioskiem zniesienia komisariatu do walki z drożyzną.

Z KOMITETU DROBNYCH OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa. (Tel. wł.) 19. marca. Dnia 13. marca odbyło się pierwsze zebranie Komitetu drobnych oszczędności pod przewodnictwem profesora Rybowskiego. Stwierdzono jednoznacznie pocieszający obław wzrostu drobnych oszczędności na cele sta błażacji marki polskiej.

SEJM.

Ustawa o bezrobociu uchwalona w trzecim czytaniu. — Wybór członków Trybunału stanu. — Ustawa o pracy młodocianych i kobiet uchwalona w drugim czytaniu. — Sprawa dostępu Polski do morza.

Warszawa. (PAT) Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji skarbowej projektu ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1924, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W głosowaniu przyjęto szereg poprawek redakcyjnych.

Przy art. 4. odrzucono poprawkę, wykluczając od świadczeń robotników przemysłowych sezonowych w okresie martwego sezonu.

Do art. 6. przyjęto poprawkę p. Ossowskiego.

Do art. 7. przyjęto poprawkę, w myśl której do wkładek, jakie muszą opłacać pracodawcy ograniczający liczbę robotników lub dni pracy, skarb państwa nie dopłaca.

Do art. 15. przyjęto poprawkę, aby robotnik, który sam rozwiązał stosunek najmu pracy, bez uzasadnionych przyczyn, tracił prawo do zapomóg nie na 8 lecz na 4 tygodni.

Na wniosek ks. Styczyńskiego przyjęto nowy art. 41, przewidujący, że w razie, gdyby w okresie pierwszych 2 lat od wejścia w życie ustawy, bezrobocie było niewielkie, Rada ministrów może na wniosek ministra pracy zwolnić skarb w tym okresie od uiszczania dopłat wzelednie wprowadzić do zmniejszenia tych dopłat do rozmiarów, pokrywających ewentualny deficyt funduszu zabezpieczeniowego.

Dalej przyjęto nowy art. 42, w myśl którego w czasie między dniem ogłoszenia ustawy a dniem wypłaty normalnych świadczeń, obowiązujących na zasadzie niniejszej ustawy, Rada ministrów ma prawo w razie potrzeby zarządzić w odnośnych miejscowościach akcję doraźnej pomocy za pośrednictwem powiatowych związków komunalnych. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Z pomiędzy rezolucyj przyjęto rezolucję komisji, wzywającą rząd do natychmiastowego rozpoczęcia akcji zapomogowej do czasu przeprowadzenia ustawowego zabezpieczenia i przedłożenia Sejmowi sposobu pokrycia tego wydatku.

Przyjęto też rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy ubezpieczającej robotników robących i leśnych.

Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Następnie przystąpiono do wyboru członków Trybunału Stanu. Wybrano jednomyślnie przez akklamację: pp. Próchniaka, Wacława Szumańskiego, Eugenjusza Starczewskiego, Tadeusza Tomaszewskiego, Juliusza Makarowicza, Maurycego Allerhanda, Zygmunta Rabskiego i Włodzimierza Godlewskiego.

Następnie p. Ładzina (ZLN) referowała ustawę o pracy młodocianych i kobiet. Uzgodniono ustawę częściowo z rozstrzygnięciami konstytucji i ratyfikowanymi konwencjami berneńską i waszyngtońską. Komisja ochrony pracy przystąpiła do tych ustaw. Obecny projekt zawiera przepisy analogiczne do przepisów innych państw.

Ustawa nazywa młodocianą osobą od 15—18 lat. Zatrudnianie młodocianych i kobiet jest wzbronione w warunkach niebezpiecznych i szkodliwych dla moralności. Przyjmowanie dzieci w wieku niżej 15 lat jest wzbronione, zaś powyżej lat 15 konieczne jest świadectwo lekarskie. W pracy młodocianych odpoczynek ma trwać 11 godzin bez przerwy. Wzbronione jest zatrudnianie kobiet w kopalniach pod ziemią, a odpoczynek dla kobiet powinien trwać również 11 godzin. Matkom karmiącym przysługuje prawo korzystania z dwukrotnej przerwy

dla karmienia dzieci. Kobiety w stanie ciąży przysługuje prawo do przerwy nie dłużej niż 6 tygodni, a na 6 tygodni przed rozwiązaniem mają prawo przerwać pracę. Tak samo w ciągu 6 tygodni po rozwiązaniu nie wolno zatrudniać kobiet.

Po dyskusji szczegółowej ustawę z mierzonymi poprawkami przyjęto w drugim czytaniu.

P. Kosydarski referował projekt ustawy o orłatach od uprawnień górniczych, podwyższając te opłaty na rzecz państwa od każdej wyłączności poszukiwań górniczych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Będąca na porządku dziennym ustawę o pomocy państwowej dla odbudowy budynków zniszczonych wskutek działań wojennych, została z powrotem odesłana do komisji.

P. Marweg referował wniosek komisji netykalności w sprawie wydania p. Naumana. Wniosek komisji, domagający się wydania, przyjęto 151 głosami przeciw 132.

Następnie p. Liebermann referował wniosek o wydanie p. Kwapińskiego. Wniosek komisji o niewydanie p. Kwapińskiego przyjęto.

Następne punkty porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia.

P. Stroński referował nagłość wniosku 5 klubów w sprawie dostępu Polski do morza. Wniosek wzywa rząd aby w związku z przebiegiem sprawy kłajpedzkiej i upośledzeniem praw Polski w Gdańsku zajął się całokształtem zapewnienia Polsce pewnego i wolnego dostępu do morza. Mówca zobowiązał pod względem prawnym dotychczasowy przebieg sprawy kłajpedzkiej, nazywając go bezprzykładnym. Autonomia Kłajpedy właściwie przestała istnieć. Gdyby ktoś chciał wysnuć naukę, jak dochodzi się do dostępu do morza na podstawie art. 99 traktatu wersalskiego, to musiałby powiedzieć, że zajmuje się taki a taki port z brocią w ręku, następnie przez szereg miesięcy prowadzi się rokowania z Radą ambasadorów i z Radą Ligi Narodów, poczem otrzymuje się wszystko czego się chciało, wbrew głównym mocarstwom. Co do Gdańska mieliśmy przyrzeczenie prezydenta Wilsona, uchwały Anglii, Francji i Włoch, dalej uchwałę komisji polskiej o wcieleniu Gdańska do Polski bez zastrzeżeń, z 16 czerwca 1919 r., w której najwyraźniej powiedziano, że kierownictwo portu w Gdańsku powinno być w ręku polskim. Obecnie stan rzeczy jest taki, że całe współzycie Polski z Gdańskiem streszcza się tylko w nieustających sporach. Przyrzeczenia i zobowiązania tudzież prawa traktatowe nie są wykonane. Jest więc uzasadnioną rzeczą, aby rząd polski w imieniu całego narodu wystąpił na gruncie międzynarodowym z całokształtem praw dostępu naszego do morza, które nam przyrzeczono na podstawie traktatu wersalskiego, a z które go w tej chwili nic nie mamy.

Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następnie marszałek oświadczył, że wniosek p. Moračewskiego w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Senatu b. ministra przemysłu i handlu Władysława Kucharskiego za rządzenie interesom państwa ożywych i znacznych szkód przy likwidacji zarządu zakładów żyrdowskich, postawi na porządku dziennym dnia 3 kwietnia. Z tem, że wniosek ten będzie zgłoszony na posiedzeniu najbliższym, które się odbędzie dnia 2 kwietnia, o godz. 4 po południu.

WYDANIE PRZEZ SEJM POSŁA NEUMANNA.

Warszawa. (Tel. wł.) 19. marca. Sejm na posiedzeniu dzisiejszym uchwalił wydać sędzom Niemca Neumanna, oskarżonego o to, iż nakłonił swego przednika do sfałszowania wpisu do tzw. księgi dusz, dla wykazania swej przynależności do Polski.

Za wydaniem głosowały stronnictwa polskie do NPR, włącznie z Wyzwoleniem z Bryłowcami, PPS, i mniejszość narodowa.

Stanowisko Wyzwolenia w tej sprawie określił p. Wyżykowski, członek wspomnianego stronnictwa, który głośno oświadczył w kulturach, że klub jego głosuje przeciwko wydaniu p. Neumanna, bo nemá zaufania do sądów polskich.

Warto to zapamiętać.

ZGON GEN. PELLE.

Paryż. (AW) Havas donosi, że w Tulonie zmarł gen. Pelle, znany z czasu wielkiej wojny europejskiej. Po wojnie gen. Pelle stał na czele francuskiej misji wojskowej w Pradze i organizował armię czeską. W r. 1920 powołany został na stanowisko francuskiego Wysokiego Komisarza w Konstantynopolu. Gen. Pelle odegrał ważną rolę w ustaleniu stosunków z nową powojenną Turcją.

KRONPRINZ PRZENIÓSŁ SIĘ DO POCDAMU.

Berlin. (PAT) „Mittagsztg.“ donosi, że były kronprinz przeniósł się przed tygodniem z Oleśnicy do Poczdamu i zamierza zamieszkać tam na stałe. W ostatnich dniach były następcą tronu bawił codziennie w Berlinie, gdzie odwiedził wielu znajomych. Podczas pobytu w Berlinie były kronprinz zatrzymał się w mieszkaniu w pobliżu Kurfirstendamm.

STAN ZDROWIA PAPIEŻA BUDZI OBAWĘ.

Londyn. (PAT) Wedle wiadomości ze źródeł prywatnych w Watykanie, stan zdrowia papieża budzi obawę. — Jakkolwiek alarmujące wiadomości o stanie zdrowia papieża trzymane są oficjalnie w tajemnicy, z kół zbliżonych do Watykanu podają, że Ojciec św. cierpi na arterio sklerozę a lekarz apostołski dr. Rossi żywi obawę o serce papieża.

JESZCZE JEDEN KALIF.

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Kairo, że wzmagają się tam ruchy, zamierzające do obwołania króla Fuada kalifem Egiptu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

W rocznicę śmierci ś. p. Emila Trzcńskiego, Prokuratora Polskiego Banku Krajowego, odbędzie się Nabożeństwo w sobotę 22 marca b. r. o godzinie 10 rano, w Kościele Archikatedralnym obrz. łacińskiego, na które krewnych, przyjaciół, kolegów zaprasza

1450n

Matka.

Podziękowanie.

Gmina miasta w Chodorowie składa prawdziwe podziękowanie komitetowi Balu Mieszczanckiego za hojny dar dla biednej młodzieży szkolnej w postaci rozdzielonego obuwia i ubrań.

1449

Gmina Chodorów

Prymarjuszowi Szpitala Powszechnego we Lwowie W. P. Dr. profesora Ostrowskiemu za sumienne przeprowadzenie operacji, dzięki której uratowano mi życie w tak groźnym stanie, w jakim przewieziono mnie do szpitala, oraz W. p. p. Drom Stuchtemu, Bitogranowi i Mostowemu za gorliwe leczenie i przychyne odnośnienie się podczas ciężkiej choroby mojej, w poczuciu uznania składam tą drogą z głębi serca serdeczne podziękowanie.

1455 **Kazimierz Bacho z Dubna.**

Jak odbudowano Polskę?

CZĘŚĆ DRUGA.

(1904—1924).

(Ciąg dalszy).

Od roku 1907 zaczyna się głucha, ale z wielkim napięciem prowadzona walka między dwiema bardzo nierównymi siłami: po jednej stronie polityka wielkiego mocarstwa ciągnącego nad całą środkową i wschodnią Europą, polityka berlińska, wywierająca silny wpływ na losy sprawy polskiej nie tylko w Wiedniu, ale i w Petersburgu, mająca swych czynnych agentów w całym świecie, mająca ich i w samej Polsce: po drugiej — organizująca się dopiero polityka polska, świadoma całkowicie swych celów i dróg tylko w utylicznych mózgach, popierana przez szersze koła raczej instynktownie, raczej tylko przez wiarę w ludzi, którzy wzięli sprawę polską w swe ręce, polityka rozporządzająca niesłychanie skromnymi środkami, napotykaćca we własnym kraju na ogromne przeszkody w nalegach z przeszłości porozbiorowej, w płytkości myśli, w fałszywych ambicjach, wreszcie w złej woli świadomości służącej obcym celom.

Przebieg tej walki, dotychczas nieznaną i nierozumianą, nawet dla ludzi, których Polska nie obchodzi, może być także interesującym dramatem.

W r. 1907, grunt do akcji politycznej, któryśmy znaleźli w Dumie, z pod nóg nam usunęto. Po ukazie czerwowym należało oczekiwać, iż rząd będzie panem sytuacji w Izbie, że znaczna jej większość będzie za rządem a przeciw Polakom, że wreszcie my sami, zredakowani do niewielkiej garstki posłów nie będziemy zdolni odegrać poważniejszej roli.

Pomimo to poszedłem do trzeciej Dumy. Była to popierwsze kwestja honoru; nie mogłem się cofać po wymierzonym w Polskę ciosie. Będącym odpowiedzialną na politykę, której byłem głównym przedstawicielem. Powtórnie, stanowisko posła stolicy i prezesa Koła Polskiego dawało mi oficjalny tytuł do przemawiania i działania w imieniu Polski, co mi właśnie w owym momencie było bardzo potrzebne. Trzeba było wszakże przenieść po za ściany Dumy /środek ciężkości naszego działania nazewnątrz, jeżeliśmy chcieli przygotować sprawę polską na chwilę wybuchu wojny między Niemcami a Rosją.

Myśmy tej wojny chcieli i, w położeniu w jakim znajdowała się Polska, niektórzy nam tego za złe brać nie ma prawa. Myśmy musieli pragnąć upadku potęgi niemieckiej, która nas przytłaczała, która konsekwentnie szła do celu

DZIŚ PREMIERA!

Wiece senzacyjny dramat amerykański w 7-miu aktach na podstawie prawdziwego zdarzenia w New-Yorku p. t.:

ZNAM NAD DRZWIAMI

W głównej roli **NORA TALMASDE**, najświetniejsza artystka, uznana za pierwszą na konkursie artystów **AMERYKI**. — Nadzwyczaj interesująca, logicznie przeprowadzona akcja. — Mistrzowska gra **NORMA TALMASDE**. — Ostatni wyraz techniki zdjęć — Film ten był 18 tygodni wyświetlany w New-Yorku. 1463n

kowitego zniszczenia naszego narodowego bytu, która w każdym swoim względom nas kroku, czy to nawet wewnątrz państwa niemieckiego, czy po za jego granicami, rzucała nam swoje brutalne „Ausrotten!”

„Jesteśmy w walce nie tylko z naszymi Polakami, ale z całym narodem polskim” — mówił kanclerz Bülow w parlamencie. Jedyną na to uczciwą i logiczną odpowiedzią była walka całego narodu polskiego przeciw Niemcom i pragnienie ich upadku.

Chodziło wszakże o to, żeby Rosja nie tylko miała wojnę z Niemcami, ale żeby była zdolna ją prowadzić, żeby ta wojna zakończyła się klęską Niemiec.

Do tego nie wystarczała praca nad organizacją armii, którą zaczęto dobrze prowadzić — potrzebne było również przygotowanie polityczne Rosji, zniszczenie niemieckich wpływów wewnątrz państwa.

Nie było napewno w dziejach państwa, któreby się znajdowało w tak dziwnym, potwornym wprost położeniu, jak Rosja. Jej polityka zewnętrzna była, bo musiała być przeciwniecka, natomiast na wewnątrz królowało germanofilstwo. Tylko w tak nieskoordynowanym rządzie, jak rosyjski, było możliwe podobne przeciwieństwo między ministrami spraw zagranicznych a resztą rządu. Ten stan rzeczy miał głęboką swoje korzenie w przeszłości i na nim zrobili swoją karierę mocarstwa-wą Prusy.

Już Fryderyk Wielki rozumiał, jak obrzymie dla Prus znaczenie będzie miało związanie z Niemcami Rosji przez wspólne spożycie „eucharystycznego ciała Polski” — jak się cynicznie wyrażał. Już Fryderyk miał wrogię w stosunku do Rosji plany w zakresie kwestji wschodniej, będącej najżywościąszym punktem jej polityki zewnętrznej; Bismarck tę podwójną politykę wykonał, ujął w doskonały system. Związał mocno Rosję z Prusami na gruncie kwestji polskiej, a jednocześnie pracował nad zniszczeniem jej pozycji mocarstwowej, dążył przede wszystkim do tego, żeby Niemcy zajęli jej miejsce na Bliskim Wschodzie. Skutkiem rozrostu wpływów niemieckich wewnątrz Rosji wytworzyło się takie położenie, że Rosja w polityce zagranicznej była stale bita przez Niemcy, a jednocześnie Durnowo nie bez słuszno-

ści pisał, że na wojnę z Niemcami nie może sobie ona pozwolić, bo ta wojna będzie jej zgnębieniem. Jeżeli ten stan rzeczy miał trwać dalej, to Niemcom nic nie groziło: nawet w razie wybuchu wojny między dwoma państwami, można było być pewnym, że zakończy się ona całkowitem już uzależnieniem Rosji od Niemiec, co oznaczałoby złożenie na długie czasy kwestji polskiej do grobu i zlikwidowanie nas raz na zawsze jako wielkiego narodu.

Pierwszym tedy zadaniem była walka z niemieckimi wpływami wewnątrz Rosji, prowadząca do ich zniszczenia. Było to zadanie przede wszystkim dla polityki polskiej.

Związek Rosji z Prusami powstał na gruncie rozbioru Polski. Gdy ten związek się rozluźnił pod wpływem antagonizmu w polityce zewnętrznej, gdy Kosja szła do otwartego zerwania z Prusami, Polacy przez powstanie 63-go umożliwili Bismarckowi zacieśnienie go nowo. Gdy przymierze francusko-rosyjskie dało Rosji pozycję międzynarodową od Niemiec niezależną, wojna japońska i kryzys wewnętrzny w Rosji tę pozycję osłabiły, uzależnienie Rosji od Niemiec znów się zwiększyło, a polscy rewolucjonści znów do tego trochę pomogli.

Jeżeli tedy Polacy tak dużą rolę odgrywali w uzależnieniu Rosji od Niemiec, to niemięszka mogła odegrać odpowiednią polityka polska w jej wyzwoleniu z pod wpływów niemieckich. I gdy nasze zbawienie tego wyzwolenia najoczywiście wymagało, rozum i sumienie nakazywały pójść po tej drodze i zdobyć się na największe wysiłki, żeby ten cel osiągnąć.

Tą drogą poszła nasza polityka, poszła szybko, bez ociągania się, bez wahań, bo jak powiedziałem, nie było ani chwili do stracenia.

Nie wystarczało tu demaskować zależność rządu rosyjskiego od Niemiec, stawiać go w trudne położenie, w którychby musiał albo do tej zależności się przyznać, albo stanowisko swe znieść — trzeba było wpaść w Rosję świadomości, że w walce z Niemcami Polska będzie po jej stronie, nie tylko słowem, ale i czynem pokazać, że nie chcemy być narzędziem Niemiec przeciw niej, i organizować opinię rosyjską przeciw polityce, która czyni Rosję narzędziem Niemiec do niszczenia Polski.

Bliska przyszłość okazała, że wysiłki na tej drodze nie były bezowocne, że polityka polska miała tu bardzo, dużo do zrobienia.

Równoległe z tem zadaniem i w ścisłym z niem związku, stanęło przed nami drugie: z pośpiechem zdobywać dla sprawy polskiej miejsce na terenie międzynarodowym, przygotować stanowienie, gdy przyjdzie na to chwila, kwestji polskiej w całej pełni, jednocześnie przeciwdziałać w miarę naszyca sił i środków polityce niemieckiej, podcinać wpływy Niemiec w dostępnej dla nas sferze.

Oto dwa główne punkty, na których postanowiliśmy od roku 1907 ześrodkować swe wysiłki nazewnątrz.

Do tego przybywało wielkie zadanie wewnętrzne — wyłożona praca nad polską opinią publiczną, żeby wpaść w rękę rozumienie naszej polityki i przygotować odpowiednie zachowanie się narodu na czas wielkiego rozstrzygnięcia. Od powodzenia tej pracy zależało wszystko. Żadna, najlepsza polityka nie osiągnie celu, jeżeli naród za nią nie stanie, jeżeli jej swą postawą nie poprze.

Niedawno widoki odnowienia kwestji polskiej przez rozwój stosunków wewnętrznych w państwie rosyjskim, w r. 1907 oddaliły się. Nie sytuacja wewnętrzna w Rosji, ale sytuacja międzynarodowa widoki teraz otwierała. Niedawne plany odegrania roli wewnątrz państwa rosyjskiego i przybliżenie tą drogą, chwili rozwiązania kwestji polskiej trzeba było zarzucić: znalazła się droga szybciej prowadząca do celu, droga na której w krótkim czasie mogliśmy wszystko wygrać, jeżeli będziemy umieli podążyć za wypadkami i dorosnąć do położenia naszym rozumem politycznym i energią, i na której mogliśmy wszystko przegrać, gdybyśmy zaden polityki polskiej nie rozumieli lub gdyby nam zabrakło odwagi i energii do wykonania.

Niewielka grupka posłów polskich w trzeciej Dumie już liczbą swych głosów żadnej roli odegrać nie mogła. Miała ona swoje znaczenie bo miała znaczenie Polski, którą reprezentowała. I postawa jej w naszej polityce nie miała odegrała rolę. Zgodnie z tą polityką postawa ta wyrażała się w popieraniu tego wszystkiego co się przyczynia do wzmocnienia państwa, do podniesienia jego roli na wewnątrz i w ostrej krytyce polityki polskiej rządu. Jednakże teren działania w Dumie już się znalazł w akcji naszej na drugim planie. Akcja ta zaczęła szukać innego terenu, na którym szybciej mogłaby się posuwać naprzód.

C. d. n.

Roman Dmowski.

A. R. RANGAWIS.

31)

Notariusz z Argostoli.

Powieść.

przełożył z nowogreckiego

Leon Steraklar.

Ciąg dalszy.

— Oto on. Czy widzisz go? Ten, który stoi. Jak ci się podoba? To właśnie mój nietoperz.

— Hrabia Hieronim! — wykrzyknęła Marina, a głos jej wydawał się gdyby ostatnie westchnienie konającego.

— A więc ty go znasz? — rzekła Lucja. — Nie zdradź tego nikomu. Tak, to hrabia Hieronim Nanetto. Za tydzień będą hrabina Nanetto. Cóż ty na to? Czy nie podoba ci się to?

Marina nie odpowiedziała. Twarz jej była blada, jak z marmuru, oczy nieruchome, żeby zacisnęły się konwulsyjnie i upadła na ziemię, jak kamień bez życia.

— Marino, Marino, co ci jest, moja droga? Co ci się stało? O, mój Boże! — wołała Lucja i ujęła przyjaciółkę za dłoń, ale dłoń te były, jak lód, zimne.

— Na pomoc, na pomoc, ratunku, Marina zemdlala! — wołała, otwierając drzwi pokoju i w mgnieniu oka zbiegli się wszyscy mieszkańcy domu. Tapas

pochwycił córkę w objęcia, a gęste krople potu spływały mu z czoła. Woda nacieraniem, różnemi esencjami próbował ją napowrót przywołać do życia. Ale przez pół godziny usiłowania jego były bezskuteczne. Wreszcie Marina wydała głębokie westchnienie, ciało jej wstrząsło się kurezowo, otworzyła oczy i zwróciła je z wyrazem zdziwienia na otaczających ją, potem odrzucając rękoma w tył zwoje włosów, które jej opadły na czoło, rzekła z lekkim uśmiechem:

— Dziękuję wam, moi drodzy, ale nie trwóście się o mnie. Nic mi nie jest. Stałam za długo przy otwartym oknie i zimny powiew morza sprawił, że zemdlalam.

— Wypocznij, połóż się i usnij — rzekła Lucja. Spodziewam się, że cię rękę i moje troskliwe starania wnet cię wyleczą.

— Dziękuję ci, droga przyjaciółko, ale doprawdy nie mogę. Czuję ogień w żyłach. Ojciec, jeżeli to możliwe, proszę cię, wracajmy jak najrychlej do domu. Naprawdę hrabia Canini i Lucja usiłowali nakłonić ją, aby pozostała u nich przynajmniej do rana. Tapas, w najwyższym stopniu zaniepokojony stanem swej córki, uczynił bezwzględnie zadość jej żądaniu i najął barkę, by powrócić do domu.

— Staraj się szybko powrócić do zdrowia, rzekła do niej Lucja półgłosem przy pożegnaniu, i nie zapomniała,

ze na następną niedzielę jesteś proszona na moje wesele. Musisz być na niem obecna, inaczej moje szczęście nie byłoby zupełne.

— Moja przyjaciółko, odpowiedziała Marina cicho, całując ją, życzę ci, aby twoje szczęście było zupełne, nawet, gdybym ja nie mogła przybyć na twoje wesele.

Po powrocie do Argostoli, Tapas chciał zawezwąć lekarza, Marina odpowiedziała jednak, że jest zupełnie wyleczona i że czuje jedynie potrzebę wypoczynku.

Poczem udała się do swego pokoju. Zamknąwszy drzwi, zamiast położyć się do łóżka, rzuciła się na ziemię, przed obrazem zawieszonym na ścianie w głowach jej łóżka, modliła się ze skrucną przeszło kwadrans, potem podniosła się, zaświeciła lampę, usiadła przy stole i ją pisać.

Oczy jej plągały gorączkowo, ale były suche, nerwowe drżenie wstrząsało ręką, którą podtrzymywała jednak siłą woli.

Pisała, co następuje:

— Mój ojciec zwiódł mnie, abym nie umarła z bólesci. Przypadek jednak zburzył sztuczny gmach złudzeń, jaki zbudowała twoja miłość. On nie znajduje się na Korfu; on nie przybędzie do nas, jak przyrzekał. Naprawdę oczekiwałam go przez sześć tygodni. Widziałam go wczoraj w Liksuri.

W najbliższą niedzielę poślubia

Lucję. Nie potępiam go za to. Lucja jest piękniejsza odemnie, bogatsza, pochodzi ze znakomitej rodziny. Ale nie mam dość sił, by znieść ten cios. Wybacz mi, mój ojciec, jeżeli tego przeżyć nie mogę. Byłabym w milczeniu wychyliła ten pułkar boleści, gdybym się mogła spodziewać, że moje smutne życie będzie pociecha dla twojej starości. Niestety, tak nie jest. Życie jest dla mnie nieznośnym ciężarem, a widok mój rozpaczliwy byłby dla ciebie, kochany ojciec, ciągłą ineczarnią. Pozwól mi więc odejść tam, gdzie znajdę spokój, a może i zapomnienie. A jeżeli ty, mój ojciec, nie będziesz mógł o mnie zapomnieć, módl się czasem za twoją nieczęśliwą córkę.

Ukończywszy pisać te słowa, otworzyła kuferek i wydobyła z niego flaszeczkę z zielonawym płynem. Usiadła na łóżku, wyjęła ostatni list hrabiego Hieronima, który od trzydziestu dni nosiła na piersiach i zaczęła go czytać. Czytanie to przerywała kilkakrotnie łkanie, gdy zaś ukończyła go czytać, podniosła oczy ku niebu, chwyciła flaszeczkę konwulsyjnym ruchem, poniosła ją do ust, jak gdyby nieprzytomna i wychyliła płowę jej zawartości. Potem upadła na łóżko, gdyby wyczerpana straszna walką moralną, jaką musiała stoczyć.

Wkrótce oddech jej stał się ciężki i nieregularny i straciła przytomność.

(C. d. n.)

Problemy towarzyszenia.

Wykład pod tym tytułem wygłosił w najbliższą sobotę o g. 7 w. w sali Kasyna i Kola literacko-artystycznego, przy ul. Akademickiej Prof. Dr. Jan Gw. Pawlikowski. Zjawiska tego rodzaju jak Instytut metafizyczny, wydawnictwo dzieł Hoener-Wrońskiego, liczne przekłady dzieł teozoficznych, teże treści broszury i pisemka, prywatne kolka teozoficzne itp. świadczą o nastrojach, które musiały ożywić także przygale już zainteresowanie dla towarzyszenia. Odbiło się to i w dziedzinie badań naukowych. W ostatnich latach pojawiły się prace, które rozświetliły niektóre ciemne punkty sprawy. Nadto ożywiona działalność włoskiego kola towarzyszyków pod przewodnictwem Prof. A. Begeya wydobyla na jaw nowe materiały. Ciekawe jest przytem, że wpływ prądów chwili obecnej odbiło się wyraźnie również na „przedmiotowym” badaniu. Pod tym wpływem wytworzyła się nowa, odmienna od dotychczasowego, stosunek nauki do towarzyszenia. To wszystko są rzeczy, które tak dla nauki, a więc dla szerzonego przez nią poglądu na naszą historię i literaturę, jak i dla psychiki społeczeństwa są obywatelne.

Z tych względów Sekcja odczytowa Kasyna i Kola literacko-artystycznego do Prof. J. G. Pawlikowskiego, czyby nie zechciał w tej sprawie się wypowiedzieć. Prof. Pawlikowski już przed laty książką swoją o „Mistyce Słowackiego” inaugurował był nowy kierunek badań w tej dziedzinie, obecnie zaś, jak słyszeliśmy, podjąwszy nowe omracowanie swego dzieła dla przygotowania drugiego wydania, powrócił znowu do tych tematów. Na skutek tego zaproszenia wygłosił Prof. Pawlikowski wykład o „problemach towarzyszenia”, w którym charakterystyzował obecny stan badań, omówił cele i metody, które mi jego zdaniem badanie to kierować się powinno.

Z sali koncertowej.

W sali „Ogniska oficera” odbył się koncert na rzecz instytutu głazowego i lotnictwa 19 pp. Koncert rozpoczęły produkcje orkiestry 19 pp., która pod batutą kapelmistrza Adama Osady odgrywała bardzo starannie szereg utworów Monuszki, Schuberta i Grega. Korzystnie przedstawiał się kwintet fortepianowy, pozostający również pod kierownictwem p. Osady, któremu należą się słowa uznania za piękne wyniki pracy kapelmistrzowskiej.

Sympatycznie wrażeń wywarł śpiew p. Swędzińskiej, obdarzonej miłym głosem i na szczególniejsze wyróżnienie zasłynęła arią z opery „Samson i Dalila” Sami-Saetisa, zaśpiewana dobrze. Por. Poliak odegrał starannie kilka utworów skrzypcowych.

Ariacja wieczoru był występ chóru 19 pp. Zespół ten niosłowo pokazany, założony został przed dwoma miesiącami. W tym czasie w czasie osięgł wprost nadzwyczajne wyniki, tembardziej zdumiewające, że zespół ten stanowił szeregowcy, dla których śpiew choralny jest nowością. Jakże znaczące posiadał ten zespół nie tylko z punktu widzenia muzycznego, ale też ze stanowiska idei demokratycznej, — o tem pisać nie potrzeba. Pomysł stworzenia chóru 19 pp. był pierwszorzędny i godny nasłuchowania. Dyrygował ppk. Piętnięk, pod którego batutą chór śpiewał czysto, rytmicznie, uwzględniając nawet dynamikę; jak na początek więc taktycznie doskonale.

W kilka dni później odbył się w tejże sali koncert na cele dobroczynne, w którym wzięły udział zaszczytne znane śpiewaczka p. Zofia Drexler-Pastawska i wielce obecująca pianistka p. Zofia Haniszewska, uczennica i asystentka prof. W. Friemanna.

P. Z. Drexler-Pastawska głosem tym razem doskonale usposobiona, odpowiadała z ognionym powodzeniem szereg utworów francuskich, starowłoskich i polskich, dorzucając wianuski pieśni na bis.

P. Z. Haniszewska wykonała znakomite utwory tak trudne, jak tugu organowa amoll Bach—Liszt, polonez B—dur Chopina i kilka etiud Chopinowskich, między którymi słynna tercjówka wywołała podziw precyzją wykonania. Te dodatnie wyniki zawdzięcza p. Z. Haniszewska intensywnym pracom pod kierunkiem świętego pedagoga prof. konserwatorium W. Friemanna.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

N.U.Z.A.

zawiadomila, że Ogólne Zgromadzenie Członków N. U. Z. A. odbędzie się we Lwowie w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza l. 17 w sobotę dnia 22 marca 1924 o godz. 6.30 wieczorem.

Zarząd pragnie przedstawić i omówić obecne położenie gospodarstwa i handlowe i prosi o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tem Zebraniu.

MARYSIENKA I KOPERNIK „Za jeden pocałunek” JEAN ANGELO

wyświetlają obecnie: znakomity aktor francuski kreuje rolę

Francuski wystawowy dramat salonowy w 6 akt. Najmłodsze teatry świata paryskiego.

Przyjacielu

Przyjacielu! jednacy jesteśmy wszak oba
Własny oddech nas boli, każdy krok nas trzusi —
Ale powiedz, jak obca nieznana osoba:
„Czy jestem, czy nie jestem najsmutniejszy z ludzi?”

Choć nie wiesz może o tem bo nikt ci nie wyśni
Tego, co z me ni snami codzień w parze kroczy;
Czyjeś usta, różowsze i świeższe od wiśni,
Czyjeś białe ramiona i głębokie oczy.

I pomyśl — jeśli tylko pomyśleć się ważysz —
Jestem smutny, choć mógłbym do dna być świetlisty.

Niby ostatni w życiu, jedyny towarzysz,
Idzie w ślad moich spojrzeń czyjś wzrok wiekuisty.

Jan Zahradnik

Sanatorja dla urzędników państwowych.

„Słowo Polskie” umieściło niedawno komunikat „Złotego Krzyża”. Stow. urzędników państwowych (mającego zakres działania na całą Polskę) — w sprawie urządzenia sanatorjum w Muszynie, na które Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło odpowiednią realność i wzywa urzędników do opodatkowania się na rzecz tegoż uzdrowiska.

Komunikat ten spowodował mnie do napisania kilku uwag o możliwości powstania takich uzdrowisk w powiecie kosowskim, którego klimat jest wyjątkowo łagodny z pomiędzy wszystkich górskich w Polsce.

Sanatorja dla urzędników uznają za jedną z najważniejszych potrzeb społeczeństwa, ponieważ ci pracownicy miast i biur, są pozbawieni w ciągu roku dobrego powietrza, więc powinni mieć zapewniony letni wypoczynek, a tem więcej leczenie na wypadek choroby w odpowiednich uzdrowiskach. Ale coż znaczy jedno uzdrowisko w Muszynie na rzecz urzędników całego Państwa? Aby zaspokoić potrzebę wszystkich, przydałoby się ich kilkanaście i to rozmaitego typu — więc sanatorja i zdrojowiska specjalnie dla niewolnych, gruźliczych dla dzieci itp.

Jeżeliby jednak myśl Złotego Krzyża dała się przeprowadzić, to opodatkowanie wszystkich urzędników w Państwie np. na 1 proc. przyniosłoby olbrzymie sumy i z czasem możnaby wiele sanatorjów pobudować, zwłaszcza, gdyby Rząd odstąpił na ten cel tak, jak w Muszynie, odpowiednie realności z dół państwowych.

Właśnie w Kosowskiem taka okoliczność się następuje. Na pierwszym miejscu nadaje się na taki cel salina rządowa w Kosowie — śliczne miejsce jakby wymarzone na kąpiele solankowe dla dzieci (i dorosłych). Obecnie jest tu produkcja soli znacznie mniejsza z powodu drożyzny dostawy do koleji, stąd uszczuplenie personelu i nieczynność panwji solnych. Budynków jednak dużo pochodzących jeszcze z dawnych czasów austriackich, a teraz za wielce ponad potrzebę. Żal bierze, gdy się widzi taką rozrzutność w budynkach salinarnych, które więcej pustką lub z łaski są zamieszkałe, a urzędnicy w miastach nieraz w jednym pokoju z rodziną cisną się muszą. Wprawdzie zawiązało się towarzystwo mające na celu wydźwignienie saliny kosowskiej na zdrojowisko solankowe, co jednak nie przeszkadza staraniom Stowarzyszenia Złotego Krzyża, aby Rząd niektóre budynki odstąpił na leczenie dla dzieci urzędników. Współdziałanie wyjdzie: a korzystać sprawy, bo wspólnymi siłami lędsze łatwiej rozwinąć zdrojowisko, a Rząd zyska na pośrednich dochodach.

Za Kosowem przemawia także łatwość wyżywienia. Nabiał, jajka i mięso są tutaj tańsze, jak gdzieindziej; jest i radniejsi znakomitych owoców i jarzyna na rynku, gdyż ludność nauczyła się uprawy za przykładem leśnicy.

Drugim miejscem na uzdrowisko dla

urzędników jest miasteczko Pistynia (5 mil od kolei w Kołomyjach, a mila od Kosowa), małce od dawna sławę miejscem klimatycznego. W połowie ubiegłego stulecia był tu słynny zakład wodolecznicy Bernaczyka (domorodnego Prichmiltza) odwiedzany tłumnie przez ówczesną szlachtę, a dziś niema po nim śladu; pozostało tylko źródło ze skały wytryskujące.

Otóż w Pistyniu są lasy państwowe, a do nich należy realność przy gościńcu ze szpecnym budynkiem murowanym z czasów austriackich z napisem „Herz, nacia”, zaś obok wypływa krylica źródłanej wody. Uroczę to miejsce prosi się na zakład wodolecznicy, chociaż w Pistyniu jest także znakomita kąpiel rzeczna w strumieniu Pistynki. Ta walcząca się karczma, niepomierne długa ma mury tak grube, że z rozbórki wystarczy materiału na kilka budynków potrzebnych na zakład leczniczy. Klimat Pistynia jest szczególnie orzeźwiający wskutek otoczenia lasami zawartości ozonu w powietrzu.

Przyjeżdża tu po wojnie coraz więcej letników, i wielu z nich buduje stylowe dworki, a kolonje wakacyjne skautów męskie i dziewczęce tu sobie upodobały siedlisko. Ostatnio wnieśli tu ruch przemysłowy Poznańscy postawili warty parowy — ku zmartwieniu handlarzy żydowskich, dzierżących lasy niepodzielnie w swych rękach. — Więc w Pistyniu wroć życie, jest zapas drzewa tartego, a utrzymanie nawet tańsze jak w Kosowie, bo konsumpcja wiktualów jest tu mniejsza.

Oto dwa cenne uzdrowiska różnego typu, będące własnością rządową, a to jest jeszcze trzecie — jedyne w swoim rodzaju, mianowicie zdrojowisko Bukut, leżące wśród lasów dziewiczych, na południowym paśmie Czarnohory, już niedaleko Siedmiogrodu na wysokości ponad 1000 mtr. ponad poziom morza. Istnieje tam prymitywny zakład leczniczy z czasów austriackich, ale pomimo wyniosłości ma klimat bardzo łagodny; w ogrodzie tamtejszego leśniczego widziałem dojrzewającą kukurydzę. Kiedyś przy połączeniu koleją z Worochtą będzie ono miało wielkie znaczenie jako uzdrowisko wysokogórskie, a woda gazowa pójdzie na południe aż do Syrii, jak austriackie „Gieshtübler i Krondorfer”.

Podaje tę wzmiankę o przyrodzanych bogactwach naszej Szwajcaryi polskiej, szerszemu ogółowi mniej znanych, aby zachęcić do użytkowania ich na zakłady lecznicze i letniska. — Utrudnia sprawę brak połączenia kolejowego, wskutek czego jest to jeden z najbardziej zaniedbanych powiatów, gdy według wartości klimatu (oprócz skarbów kopalnianych i płodów gospodarczych) należy mu się miejsce pierwszorzędne. Niestety brak tu inteligencji a Polaków mało, więc niema komu pracować.

Kosów w marcu.

Dr. A. Tarnawski.

Z krwawych walk r. 1918.

Gdy w roku 1918 przeżywał Lwów ciężkie dni najazdu ukraińskiego, zorganizował prastary Płock pierwszą drużynę odzieczy, jaka podążyła ochotnie w pomoc wschodnim kresom powstającej z martwych Ojczyzny. Wtedy to padło imię młodocianych dzieci do nóg ojca Antoniego Grabskiego, urzędnika Stow. rolniczego w Płocku, łagajacy o pozwolenie zaciągnięcia się w szeregi ochotnicze. Byli nim 19-letni syn Tadeusz, 18-letni Jan i zaledwie 15 wiosen licząca córka Helena, wszyscy uczniowie szkół średnich.

Lzy zaparły im się w oczach rodziców, stanowcze jednak postanowienie i pragnienie dzieci, ów ananusz rycerski, jaki ożywił ich dusze, nie pozwolił stawiać im przeszkód.

— Niech was Bóg prowadzi i pozwoli ci powrócić szczęśliwie w domowe progi, rzekł ojciec, lecz dwa stawiam warunki, nie wolno wam cofnąć się z obranej drogi i nie wolno żywcem oddać się w niewolę wroga, który pałstwi się nad braćcami.

Rozpoczęły się długie dni i noce niepewności losu działwy, gdy oto w kwiecieniu w 1919 r. poczęły bić gromy w serca stęsknionych rodziców. Pierwsza córeczka Helena, walcząc dzielnie w obronie dworca kolejowego we Lwowie, złożyła swe młode życie na ołtarzu Ojczyzny dnia 11 kwietnia 1919 r. W cztery dni później poległ bohaterką śmiercią w Rawie Ruskiej syn Jan, ochotnik 8 pułku karabinów maszynowych, a niebawem odniósł pod Czeszkami najstarszy wiekiem bohater Tadeusz, ciężkie rany.

Przewieziony ze szpitala z Przemysła do Płocka zakończył tam swoje życie.

Obecnie zgłosili się rodzice po drogę szczątki aby je przewieźć do rodzinnego grobowca. Dnia 18 bm. nastąpiła we Lwowie ekshumacja zwłok Heleny Grabskiej i przewiezienie z cementarza Obrońców Lwowa do kaplicy szpitala wojskowego, a w czwartek 20 bm. o godz. 11 przedpołudniem wyruszył wojskowy kondukt ze szpitala na główny dworzec kolejowy.

Ne wątpimy, że gorący patriotyzm społeczeństwa naszego i bohaterskie zasługi poległej działwy znajdą wyraz w dniu pogrzebu, a stowarzyszenia i organizacje, duchowieństwo świeckie i zakonne niemniej tłumy publiczności złożą hołd Obrońcom kresów, stwierdzą swą obecnością, iż Lwów był, jest i zostanie po wieki niezłomną stacją kresowej rubieży Polski.

Józef Białynia Chołodecki.

Artyści polscy za granicą.

Dzienniki amerykańskie piszą z entuzjazmem o zachwycającym programie (a delightful program), jaki wykonano w Cleveland wytwornie Ensemble muzyczne z New Yorku, pozostające pod kierunkiem kompozytora Tadeusza Jareckiego, P. Luiza Lewellyn-Jarecka, żona kompozytora, odśpiewała szereg utworów współczesnych przy akompaniamencie Tra Pulgar. Wśród wykonanych pieśni były kompozycje Karłowicza, Szymanowskiego i Jareckiego.

W miesiąc później, Uniwersytet Columbia w New Yorku zorganizował Wieczór Polskiej Muzyki, w którym wzięło udział wymienione Ensemble, oraz śpiewak Adam Dzur. Wieczór rozpoczął „Śpiew polskiego rycerstwa” (Bogurodzica) w układzie Jareckiego. Wykonano następnie utwory Opieńskiego, Nowadomskiego, Stojowskiego, Karłowicza, Paderewskiego, Różyckiego, oraz pieśń i trio (Rapsodie) Tadeusza Jareckiego. W uwadze, umieszczonej w programie ze strony Uniwersytetu, zaznaczono, że dotąd „niksi, w jakim znajdowała się Polska, sprawiał, że artystów polskich przedstawiano jako Niemców, Austriaków lub Rosjan. Teraz, gdy Polska jest już raz ustanowiona, niema przeszkody w uznaniu jej artystów. Uniwersytet Columbia poczyni sobie za szczególne, że może przedstawić ten program Polskiej Muzyki, wykonany przez wytwornych artystów”. Należy dodać, że wszystkie pieśni wykonane zostały w układzie Tadeusza Jareckiego na sopran, fortepian, skrzypce i wiolonczelę.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 20 marca.

TEATR WIELKI

Czwartek 20 marca o godz. 7 „Pan X.”
 Gość wyst. Bednarzewskiej.
 Piątek 21 marca o godz. 7 „Prorok”.
 Sobota 22 marca o godz. 3 „Jak wam się
 podoba” (przedstawienie dla młodzieży
 szkolnej). — O godz. 7 „Cavaleria” z pp.
 Platówną i Bedlewiczem i „Tajemnica Zu-
 zanny”.

Niedziela 23 marca o godz. 3 „Kościuszko
 pod Racławicami” (przedstawienie popular-
 ne). — O godz. 7 „Prorok”.

Poniedziałek 24 marca o godz. 7 „Pan
 X.” (ostatni gość, wyst. Bednarzewskiej).

Wtorek 25 marca o godz. 3 „Danton”. —
 O godz. 7 „Traviata” (gość, wyst. Zamor-
 skiej).

Sroda 26 marca o godz. 7 „Prorok”.
 Czwartek 27 marca o godz. 7 „Ptak”
 kom. w 3 akt. J. Szanawskiego (premiera).

TEATR MAŁY.

Czwartek 20 marca o g. 7 „Upiory”.
 (Gościenny występ Siemaszkowej.)
 Piątek 21 marca o godz. 7 „Upiory”,
 (gość, wyst. Siemaszkowej).

Sobota 22 marca o godz. 7 „Upiory”
 gość wyst. Siemaszkowej.

Niedziela 23 marca o g. 7 „Polujówka”.
 Poniedziałek 24 marca o godz. 7 „Upiory”
 gość, wyst. Siemaszkowej.

Wtorek 25 marca o g. 7 „Swiderek”.
 Sroda 26 marca o godz. 7 „Upiory” go-
 ścienny występ Siemaszkowej.

Czwartek 27 marca o godz. 7 „Upiory”
 ostatni gość, wyst. Siemaszkowej.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 20 marca, o g. 7 „Mikado”.
 Piątek 21 marca o godz. 7 „Mikado”.
 Sobota 22 marca o godz. 7 „Księżniczka
 Oleńka”.

Niedziela 23 marca o godz. 7 „Kajka
 tancerka”.

Poniedziałek 24 marca o godz. 7 „Królowa
 Montmartru”.

Wtorek 25 marca o g. 7 „Mikado”.
 Sroda 26 marca o g. 7 „Mikado”.
 Czwartek 27 marca o godz. 7 „Kajka
 tancerka”.

Do P. T. Prenumeratorów! Przypominamy że termin uiszczenia prenumeraty za marzec 1924 wraz z ewentualnymi zaległościami upływa z dniem 20 bm., poczem nastąpi bezzwłocznie wstrzymanie wysyłki dziennika tym wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy do tego terminu należytości naszych nam nie wpłacą.

— Ostatni gościenny występ Bednarzewskiej odbędzie się w poniedziałek w „Pan X.” w której to sztuce świetna artystka zdobyła sobie tak duże, zasłużone uznanie.
 — W Teatrze Nowości w przyszłym tygodniu pójdzie przegląd najnowszych operetek, tak że publiczność a zwłaszcza posiadacze blozków abonamentowych będą mieli w czym wybierać.

— **Akademickie Koło Harcerskie we Lwowie** zawiadamia swych członków i wszystkich harcerzy studentów wyższych uczelni, że ogólne zebranie Koła odbędzie się dnia 22 bm. w sobotę o godz. 20 (8) w lokalu redakcji „Skauta” ul. Kopernika 20, III p. (w podwórzu na prawo) z następującym porządkiem dziennym: 1. sprawozdanie tymczas. Zarządu; 2. wybór 2 delegatów na Zjazd oddziału ZHP. we Lwowie; 3. plan pracy Koła.

— **Z Towarzystwa Prawniczego we Lwowie.** W sobotę dnia 22 marca o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Prawniczego przy ul. Mickiewicza 5a I. p. odczyt docenta dr. Ludwika Frlicha pt. „Chwila dzisiejsza w ewolucji prawa narodów”. Wstęp wolny dla członków Tow. Prawniczego, Związku Adwokatów i Związku Sędziów.

— **Towarzystwo Lekarzy weterynaryjnych.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w poniedziałek dnia 24 bm. o g. 18 w sali nr. VI Akademii medyc. weteryn. Prof. dr. Wacław Moraczewski: „O insulinie”.

— **Dziękuję Wydziału teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza** podaje do wiadomości, że przytrzymany w dniu 17. marca br. w stanie nietrzeźwym przyjaźliwej awanturze na ulicy Łyczakowskiej Witold Warzosczyk, nie jest słuchaczem tutejszego Wydziału.

— **Pod wpływem działalności wschodniomałopolskiego Oddziału Słow. K. P.** ruch organizacyjny polskich sfer gospodarczych zatacza coraz to szersze kręgi. Ostatnio powstała w Drohobyczu autonomiczna Sekcja Stowarzyszenia Kupców Polskich wypełniająca w tamtejszym życiu gospodarczym dotkliwie odczuwaną lukę. Przewodnictwem Sekcji spoczywa w ręku p. Stefana Janickiego dyr. Polskiego Sklepu Gospodarskiego, zastępcą wybrano Stanisława Lorenza, sekretarzem Leona Tchórzelskiego. Przy Sekcji powstało w niedługim czasie Koło pomocników handlowych. Pożyczkowy stan liczebny przedsiębiorstw

Wystawa w Muzeum Lubomirskich.

W dniu 19 marca otworzył Zarząd Muzeum im. XX. Lubomirskich 14-tą z rzędu wystawę pt. Galeria drezdeńska w litografiach Hanfstängla. Na wystawie złożyły się litografie ze zbiorów XX. Lubomirskich, które wykonał Franciszek Hanfstängl wraz z swoimi uczniami. Są to reprodukcje ważniejszych dzieł malarstwa będących ozdobą galerii drezdeńskiej zakupionej przez Augusta III. Na wystawie reprezentowani są artyści włoscy, hiszpańscy, niemieccy i niderlandzcy. Z włoskich wysuwają się na

pierwszy plan malarze weneccy: Tycjan, Palma Vecchio, Giorgione i Paris Bordone, Nadto Correggio, Caracci, Guercino, Guido Reni, Caravaggio, Carlo Dolci i Pompeo Battoni. Niemieckie malarstwo reprezentowane jest przez Holbertua, Vogla, holenderskie przez Rembrandta, Bola i Rujsdaela, a flamandzkie przez Rubensa, Van Dycka i cały szereg mniejszych artystów.

Wystawa otwarta codziennie od 10-2, z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 300 tys., sala ogrzana.

Sport.

Olimpijski Komitet Obywateli m. Lwowa odbył swe drugie posiedzenie w sali Magistratu pod przewodnictwem wicepr. Dr. Stahla. Uchwalono wyłonić ze siebie podkomitet, złożony ze sił młodszych, czynnych do pracy, które ujmą w swe ręce stronę techniczną Komitetu; w skład tego Komitetu weszli: Dr. Dregiewicz, Dr. Norduszyński, Dr. Rucker, R. Stahl, Stawosz Szydłowski, Dr. M. Peter, Nowosielski, Jerzy Reiss, M. Schlessner, Ludwik Welisch, Bukletyński Woj. i Dr. Artur Liften. Prez. Dembowski obiecał zająć się zorganizowaniem Komitetu pań, które ujmą w swe ręce zbierkę po wszystkich instytucjach. Ince-

niem gminy złożył pewne przyrzeczenie dr. Stahl. Dyrektor Barwicz złożył oświadczenie w imieniu kolejarzy, iż pewną sumę złoży na cele PKiO. W imieniu kół uniwersyteckich przemawiał Rektor Fabjański. Obecni również byli dr. Hoinacki i dyr. „Przemiera” p. Bouraz. Prof. Waskowi polecono zająć się drukiem list składkowych i agitacja w prasie a prez. Dembowski obiecał uprosić red. Laskownickiego, by tenże wśród działanekarzy skutecznie zaangażował, by prasa więcej miejsca temu poświęcała. Następane posiedzenie odbędzie się 26 bm.

zrzeszonych w Sekcji zostanie niewątpliwie na skutek energicznych zabiegów Zarządu Sekcji odpowiednio rozbudowany. Nowo powstałej placówce życia gospodarczego życzyć należy jak najwomniejszych rezultatów pracy.

— **Związek oficerów rezerwy wschodniej Małopolski** oczekuje od wszystkich nieczynnych oficerów W. P. wiadomości, o jaknajlichnym udziale w subskrypcji na akcje Banku Polskiego. O ile oficerowie nie zapisali się na 25 sztuk akcji, zechcą zgłosić zdeklarowane akcje do Związku (Lwów, ul. Rutowskiego 7), który wystąpi jako pełnomocnik oficerów na zebraniu akcjonariuszy. Wszystkie koła prowincjonalne mają obowiązek poprzeć usilnie subskrypcję i o wyniku Związek zawiadomić.

— **Nowy Zarząd lwowski Koła TNSW.** Umieszczając nadesłane nam sprawozdanie z walnego zgromadzenia lwowskiego Koła T. N. S. W. w nr. 73 naszego pisma, zaopatrzyliśmy je przypiskiem od Redakcji, które pośrednio mógł dotknąć krytyka dawniejszy Zarząd Koła i jego prezydium. Po osiągnięciu dokładniejszych wiadomości o międzynarodowych czynnikach TNSW, stwierdzamy, że oparliśmy się na fałszywych informacjach, co chętnie w imię prawdy notujemy. — Redakcja.

— **Apel do właścicieli ogrodów.** Niebezpieczny szkodnik pojawił się w ogrodach we Lwowie w postaci mszycy korwki wełnistej i zagraża poważnie życiu drzew owocowych. Małop. Tow. Ogrodnicze we Lwowie ocenijając należycie doniosłe znaczenie uprawy owoców, urządza trzy bezpłatne wykłady pt.: „mszyca korwka wełnista i jej ropienie”. Wykłady wygłosi p. Poluszynski, dypl. naucz. ogrodn. w dniach 23 marca (niedziela) o godz. 5 popoł. w szkole męsk. św. Antoniego (Łyczaków); 25 marca (wtorek) o godz. 5 popoł. w szkole męsk. im. Sienkiewicza ul. Lwowskich Dzieci; 30 marca (niedziela) w szkole męsk. św. Anny ul. św. Anny. — Liczny udział właścicieli ogrodów pożądanym.

— **Marnowanie opału.** Od stron, które często mają do załatwienia w Magistracie różne sprawy, otrzymujemy następujące uwagi: Wskutek tego, że olbrzymia główna klatka schodowa budynku Magistrackiego, oraz boczne klatki nie są oddzielone od korytarzy przez drzwi, w całym budynku hula bez przeszkody ślasy przedziar, ochładzając mocno powietrze w korytarzach i wewnętrzne ściany ubikacji biurowych. Stan ten powoduje potrzebę forsownego opalania biur i marnowanie opału. Wobec tego tak w interesie oszczędnościowym jak i zdrowotnym jest pożądanym, by Magistrat ustawił na wszystkich podęściach klatki schodowych drzwi wahadłowe.

— **Oświadczeń publicznej polecamy:** wdowę po adwokacie sądowym, znajdującą się wraz z rodziną w ciężkim położeniu; prywatną nauczycielkę, później żonę drobnego kupca, która w czasie wojny straciła ślepię, ma męża chorego na nogi i żyje dziś w skrajnej nędzy; uczynności publicznej przypominamy też 80-letniego emeryta z żoną, któremu przydałoby się zwłaszcza coś z bielizny i odzieży. Staruszek już nie ma co cerować i latać, bo sędziwe szatki odmawiają posłuszeństwa, a kupić niema za co. Datki pieniężne przyjmuje administracja „Słowa” dla wdowy po sędzim, „dla Emilii Z.” i dla „80-letniego emeryta”. Administracja służy też na żądanie adresami.

— **Św. Józef** wcale nie dopisał w b. roku. Wprawdzie w południe zaświeciło słońce, jakby chciało pokazać, że ono już wszędzie władnie panować powinno, ale wnet uciekło za chmury, wstydząc się zimowej powłoki naszego miasta. Włec dalej zima ze śnieżką. Nie pomsuło to jednak humoru wszystkim Józefom i Józefom i choć może

gnowania go na to stanowisko, obowiązując się w zamian użyć wpływów swych i podwładnego personelu urzędniczego przy następnych wyborach na rzecz odnośnego stronnictwa, które otoli oferty tej nie przyjęło. W ostatnich dniach doszły skarbowcy sfer urzędniczych pogłoski, iż p. B. istotnie uzyskał zmianę dekretu przeniesienia. W tym celu zgłosił się na audyencję do obecnego prezesa Izby skarbowej we Lwowie, z per owaz już się utarła w społeczeństwie opinia, iż w Warszawie wszystkie możliwe, nie jest zarem wykluczony i wprost nie do pomysłenia za czasów austriackich obław krótkowidzwa władz centralnych, który wstydem pokrywać nas musi.

— **Zmarli we Lwowie.** Pałszewska Krystyna I. 82 — Biłskich 9; Nowicki Franciszek, em. dyrektor szkół Średnich I. 80 — Senatorska 4; Czachnowska Anna I. 55 — Krowoskiego 23; Studentk. Anna, wdowa po Introligatorze I. 75 — Częstochowska 9; Stasiów Michał, stolarz I. 65 — szpital powszechny; Sokolowski Władysław — Annyka 6; Sieciecka Antonina, wdowa po zarządcy dóbr I. 72 — Królewska 6.

— **Z kradzieży brylantowej.** Dzień wczorajszy miał przeważnie spokojny i nie nastąpił organom bezpieczeństwa większej pracy. Niemal wszyscy notowani złodzieje siedzą za swoje grzechy po celach więziennych a tylko adepci złodziejskiego kamizulu tu i ówdzie znaczą swe ślady występniej przygodnymi. Protokoły policyjne no tuja w dniu wczorajszym włamanie przy ul. Wagowej, gdzie nieznani sprawcy po wybijeniu drzwi w suficie dostali się do maszyn towarów biawianych i zabrał znaczną ich ilość. Zrobili w magazynie takie spuśczenie, że i właściciel w pierwszej chwili nie zdołał ustalić wysokości poniesionej straty. — Za kradzież żelaza na szkodę firmy „Ferrum” aresztowani zostali Kazimierz Weber i Stanisław Martyniak. — Z wozu spedytora Stachla skradziono wczoraj pacę mydła. Policja rychło aresztowała złodzieja w osobie Józefa Derenta. — Andrzej Badziach, były maszynista kolejowy aresztowany został za kradzież rozmaitych składowyci części. — Nieznany sprawca skradł w aptece Mikolascha na szkodę Dr. Ludwika Adama teczkę z książkami znacznej wartości.

— **Awanturzezy nożownik** Sprowadzony do komisariatu policyjnego za napad na ul. Hermana Marian Chraszczy, podczas rewizji osobistej dobył nagle noża i rzucił się na dyżurnego st. przod. Pawłowskię. Obecni posterunkowi w momencie przytrzymali awanturnika i udameniłi cios.

— **Na gapę jeszcze jeżdżą.** W pojeździe dającym wczoraj ze Lwowa do Barczowa przytrzymał konduktor Józefa Janeczka i jego żony Natalję, obywateli cząsko-słowackich, usiłujących używać jazzy na gapę.

— **Na sieroca młodzież uchodźcza z za Zbrucza** złożono na ręce Komitetu Obywatelskiego Opiekę nad Uchodźcami i Repatriantami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4 (kanto w P. K.-O. 152718) w czasie od 1 do 5 bm. następujące ofiary: **Miesięcznie:** Lwów: Urzędnicy Pol. Banku Kraj. 35,000,000; Dr. Schmidt, Dr. Srokowski, Dr. St. Orzechowski 30,000,000; Urzędniczy Syndykat zbawczy 27,557,000; Grono nauczycielskie i młodzież gimnazjum żeń. im. Kr. Jadwigi 39,272,000; Filja gimnazjum XI; Grono nauczycielskie 3,000,000; Młodzież 14,217,000, razem 17,217,000; Szkoła męska im. M. Konopnickiej 15,070,000; Filja szkoły żeń. im. M. Magdaleny 9,468,000; Filja szkoły żeń. im. św. Anny 6,834,000; Szkoła żeń. im. Sienkiewicza 1,000,000; Sądowa Wisznia; Nauczycielstwo II. rejonu płatniczego 70,786,948; Młodzież szkoły 7 kl. męskiej i żeń. 29,799,000; Uczeń tejże szkoły Szware 800,000, razem 101,385,948; Stryl; Pryw. gimnazjum żeń. 2,500,000; Świątynki Górne ad Kraków; Państw. Szkoła zawod. ślusarska 7,000,000; **Dorazowo:** Lwów: Klasa III. A. gimnazjum IV. im. J. Długosza zamiast wieńca na trumnie śp. Zdzisława Draka 10,650,000; X. Y. 12,000,000; M. A. 5,000,000; Winkler 1,000,000; E. P. 1,000,000; Sokal; Szostak J. uczeń II. kursu Sem. naucz. 400,000. — Za łaskawe ofiary „Bóg zapłaci!” z prośbą o dalsze. Używane ubrania dla naszych wychowanków kupuje w naszym imieniu Magazyn ubrań P. Skrzyplka, Paszaj Mikolascha.

— **CHERM, Walka nauczycielska ze złodziejem.** Przed kilku dniami nauczycielka państwowej preparandy Stanisława Winkowska zbliżywszy się do swego mieszkania, zauważyła, że drzwi są uchylone. Tknięta złem przecuciem otworzyła drzwi i — zdeptała w mieszkaniu panował nieład, jak po najeździe Hunów szafy pootwierane, rzeczy porozrzucane, a wśród nich stał jakiś barczysty, elegancki mężczyzna i najspokojniej pakował bieliznę. Nauczycielka cofnęła się, by zainkć drzwi i uwiezić piaszka, lecz gdy złodziej przeszkodził temu, dzielna niewiasta, nie tracąc rezonu, schwyliła dragala za ramiona, nie pozwalając mu uciec. Złodziej zaczął się energicznie wyrwać, lecz p. Winkowska złapała go za kołnier; trzymała skutecznie tak długo, aż nadbiegli dwaj uczniowie i obezwładnili złodzieja. Nie mogąc się, próbował opryszek uwolnić się wykrętem: „tu pani nie słyszała się mnie gępiła jestem zbyt elegancki, bym mógł być złodziejem”. Wyjaśnienia temu jednak zawrócił tylko serdeczny uśmiech uczniów. Wkrótce przy-

była policja i zabrała indywiduum. Okazało się, że złodziej już wyniósł z mieszkania wiele cennych rzeczy, wartości ponad 2 miliony mk. i przyszedł po resztę. Schwyłszy złodziej jest żydem z Dorohuska i ma 35 lat. Dzielna matczytelka pochodzi z Małopolski i ma rodzinę w Czortkowie.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy P. T. Publiczność, iż z dniem 10 marca br. przeniesliśmy agendy i biuro Firmy Polska Spółka Drzewna „OPAL”, Sp. z ogr. odp. we Lwowie, z ulicy L. Sapieży 1, 13 do realności przy ul. Mochnackiego 1, 6, 1. p. Jak dotychczas, dostarczamy i nadal będziemy natychmiast po zamówieniu i najlepszej jakości.

Węgiel Górno-Sląski i Dąbrowiecki, sama kostkę bez maku, drzewo bukowe, suszone, rębane i w szczapach, wagonowo i detalicznie, tj. w każdej ilości, począwszy od jednej tony wprost z dworca, w mniejszych ilościach od 100 kg z własnego składu.

Dla celów przemysłowych dostarczamy węgiel wagonowo w różnych gatunkach, jak również koas półgazowy i hutniczy.

Dostarczamy drzewo kopalnicze i kłose do przesłania z natychmiastowym załatwieniem na linii Sambor—Sianki.

Przyjmujemy opcje na sprzedaż mafiaków leśnych, gospodarstw wiejskich i wiejskich, domów mieszkalnych etc.

Firma prowadzi oprócz tego dział „Konsulowo-Handlowy”. Dostawa ziemio-rodów i wszelkich narzędzi rolniczych.

Sprzedaję antyków, kłmów, precjozów, jak najbardziej do dni ośmiu.

Polecamy się kaskawemu dalszemu poręczeniu szanownej P. T. Publiczności, kreślony się z głębokim poważaniem.

Zarząd.

P. S. D. „OPAL”, Sp. z ogr. odp. we Lwowie, ul. Mochnackiego 1, 6, Spółka Ziemoproduktowa, Główny W. P. Biuro otwarte bez przerwy od g. 10 rano do g. 6 w. 1453

ZWRACAMY UWAGĘ Szan. Publiczności, że ze względu na niezwykle wysokie koszty poniesione dla pozyskania filmu „Dwa światy”, oraz ze względu na silnie wzmożoną frekwencję — wszelkie legitymacje, oraz bilety ulkowe tracą ważność na pierwszych pięć dni ekspozycji wspomnianego dramatu. Zarządzenie to wydano z powodu, że monumentalny film „Dwa światy” wyświetlany będzie przez czas dłuższy. Dyrekcja teatrów „Marysieńka” i „Kopernik”.

Dział ekonomiczny.

„Gazolina”.

Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Zarządowej „Gazoliny” Spk. Akc. we Lwowie poświęcone sprawozdaniu z działalności Spółki za rok.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące cyfry charakteryzujące rozwój przedsiębiorstwa w roku sprawozdawczym.

W dwu fabrykach Gazoliny przetworzono ogółem przeszło 5 milionów m³ gazu ziemnego i wyprodukowano 165 wagonów gazoliny, czyli o 17 wagonów więcej jak w roku poprzednim.

Produkcja ropy wyniosła 280 wagonów, przyczem w Orowie przeważnie w grudniu 1923 wyprodukowano 21 wagonów.

Celem zapewnienia własnego gazu dla fabryk Gazoliny, Spółka nabyła kopalnie „Charitas” I. II., „Nafta” XI. i XVIII. oraz większość udziałów w Spółce „Dobra”, posiadającej 3 szyby w Borysławiu.

Poza Borysławiem Spółka nabyła około 40 proc. udziału w „Wielkiej Sarmacji” (Inż. Władysław Dunka de Sajo) w Rypnem, oraz 60 proc. w Spółce Akcyjnej „Inż. Zubrzycki w Nadwórnej”.

Trzecia fabryka gazoliny, urządzona według najnowszych wynogów techniki, jest na wykończeniu, a dla czwartej fabryki gazoliny zakupiono wszystkie maszyny.

Celem zapewnienia mieszkań dla pracowników zakupiono kamienicę we Lwowie, oraz wybudowano nową 3 piętrową kamienicę w Borysławiu.

Uchwalono przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu wniosek, aby z zysku wynoszącego 230 miliardów marek wyłaczyć dywidende w kwocie 150 miliardów, co czyni 20,000 proc. czyli po 200.000 Mk od 1 akcji.

W końcu Rada zarządowa uchwaliła przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu wniosek na przeprowadzenie fuzji ze Spółką Akc. „Międzynarodowe Gazociąg”.

Wiadomości gospodarcze.

Zarząd Wydziału Małopolskiego Oddziału Spółki Ziemoproduktowej i Spółki Ziemoproduktowej w Warszawie, wystosował do prezesa Rady Miastowej specjalny memoriał w sprawie podwyższenia reprezentantów dla gospodarczych Małopolski w składzie przy utworzeniu Rady Osiedleńczej i Rady Osiedleńczej. Memoriał wychodzi z założenia, że zażyciem osiedleńców czy gospodarcze zadania i celowe na innych warunkach, na terenie miasta polski wydział może okazać się nieodpowiednie przez szkolenie. Sądząc natomiast, że zażyciem osiedleńców i stosunków lokalnych, można oczekiwać, że p. minister postąpił powyższy przyznając zatawa.

Opłaty wywozowe. I. Opłaty wywozowe od drewna glastego nieobrobionego zostały zmniejszone w następujący sposób: 1 m³ białych z 5 na 2 1/2 szyngeł, 1 m³ szarych zielonych i papierowa z 4 na 2 szyngeł. Opłaty wywozowe od osi zostały utrzymane w dotychczasowej wysokości 10 szyngeł od m³, a od drewna nieobrobionego w wysokości 5 szyngeł od 1 m³. Ponadto wprowadzono opłaty wywozowe od bal i desek osiowych w wysokości 10 szyngeł od 1 m³. II. Opłaty wywozowe od otręb iędzianych zostały ustalone w wysokości 62 ir. zł. od wagonu 10 tonowego, od mięsa konskiego w wysokości 0 10 ir. zł. od 1 kg i od ziemniaków w wysokości 62 ir. zł. od wagonu 10-tonowego.

Dotychczas o objawach przesilenia w przemyśle. Celem informowania władz centralnych o stanie przemysłu w obecnej chwili, Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wzywa firmy przemysłowe swego okręgu, aby o wszelkich wypadkach redukcji personalu robotniczego, zastawieniu lub ograniczeniu produkcji, zawładniętych niewłaściwie izbie. Ponadto byłoby wskazaniem, aby poszczególne zakłady przemysłowe informowały stale izbę o stanie zbytu swych wyrobów. Kwesta naczelnego informowania władz centralnych o stanie przemysłu ma doniosłe znaczenie dla kierowania polityką kredytową.

Opłaty wywozowe od desek. Minister skarbu podpisał rozporządzenie w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie nowych opłat od bal i desek osiowych. Opłata ta wynosi na 75 proc. zysku wywozowego.

Budowa wagonów w Polsce. Na terytorium Polski istnieje obecnie 6 fabryk wagonów kolejowych. Zakłady Ostrowieckie i Huta Królewska posiadają własne huty, walcownie i kuźnie mechaniczne, przez co mogą wykonywać części potrzebne części do budowy wagonów, jak: sprężyny resory, zestawy kołowe, maszyny itd. Inne fabryki sprowadzają te części lub materiały do nich w stanie surowym i wykonują je u siebie, poprzestając na montaż wagonów przy zasadniczym oparciu się na wytwórczości Górno-Sląska.

Projekty nowych ustaw. W ostatnich czasach Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało 3 projekty ustaw, które przesłane zostały do kasy marszałkowskiej, a mianowicie: o przepisach odnoszących się do zakładania, urządzania oraz ruchu fabryk prochu i materiałów wybuchowych; w przedmiocie opłat portowych i poniesienia morskich statków handlowych. Należy zaznaczyć, że pomierzanie statków morskich ma na celu określenie w miarze ściślej nosnej siły statków i polega na ustaleniu pojemności i pomieszczeń statków. Wydanie polskiej ustawy o pomierzaniu jest bardzo na czasie, ze względu na obecne wymagania w związku z ustawą z r. 1920 o polskich statkach handlowych i o rejestracji statków, oraz wobec trudności napotykanymi przez nasze statki handlowe w cudzoziemskich portach, gdzie powoływano się polskich statków na obowiązującą dotychczas w Polsce niemiecką ustawę, nie zawsze jest uwzględniana przez obce władze portowe, np. angielskie.

Zmiana w ustawie o giełdach zbożowo-towarowych. Informują nas, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza wprowadzić do ustawy o giełdach zbożowo-towarowych nowy rygor, zezwalający na żądanie ujawniać nazwiska kontrahentów w tych transakcjach giełdowych, które nieznane zostaną przez komisarzy giełdowe za fikcyjne. Rygor ten pozwoli na zwalczanie niezdrowych objawów transakcji giełdowych, które w ostatnich czasach coraz częściej mają miejsce.

Przywóz węgla do Polski z Francji. Zarząd eksportu węgla z Francji z dnia 17 lutego br. został w stosunku do Polski uchylony. Na podstawie rokowań między rządem francuskim i przemysłowcami kontyngens węgla, której eksport z Francji będzie dozwolony, oznaczony zostanie w wysokości eksportu zeszłorocznego. Wysokość ta ustala obecnie specjalna komisja. Jak nas informują, w okresie poprzedzającym ukazanie się zakazu rodzimego z dnia 17 lutego br., wzrósł się silnie ruch wywozowy do Polski. W konsule Repluj w Bielej w Lille wzięte w ciągu 4 dni 5 wagonów pochodzących z Francji dla węgla eksportowego do Polski z Roubaix i innych miejscowości, wartości przeszło 5 milionów franków francuskich.

W sprawie akcyzy od spirytusu. Wobec omawiania sprawy zwiększenia dochodów z monopolu spirytusowego, odzywają się głosy nawet niektórych łachowców, stwierdzających, że przy podwyższeniu akcyzy skarbu Państwa należy się na zmniejszenie konsumcji tak opodatkowanego spirytusu. Zdaniem jednak dyrektora monopolu spirytusowego Dr. M. Głowackiego, który zamieszcza uwagi w jednym z czasopism łachowych, — jeżeli bogaty skarb angażuje obciąża konsumenta spirytusu 32 frankami, to w warunkach tranzowych, w jakich znajduje się skarb państwa, można konsumenta bez najmniejszej obawy obciążyć 5—6 frankami. Zaznaczyć należy, że obecnie Państwo wyciąga 3,85 fr. zł. tj. tyleż, ile w Rosji.

Cło na obuwie. Ochrona cła na obuwie wynosi przeciętnie więcej jak 20 proc. wartości towaru. Procentowy stosunek kosztów cła obecnego i przedwojennego od wartości towaru przy zastosowaniu normalnej stawki celnej przedstawia się w sposób następujący: męskie obuwie sportowe 17,6 do 55,1 proc., chromowe od 18,2 do 51,5 proc., luksusowe 21,7 do 40 proc., damskie genzowe — 16,8 do 53 proc., półbuty lakierni — 15 do 26 proc., chromowe — 17 do 32 proc., lekkie luksusowe — 18 do 25,4 proc.

Wywóz wędlin i konserw mięsnych. Zgodnie z uchwałą zmniejszonego komitetu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu ma zostać ustanowiony tymczasowy kontyngent wywozowy na wędliny, konserwy mięsne i paszety. Kontyngent ten ma wynosić 3,000 ton wędlin, 400 ton konserw mięsnych puszkowych i paszetów. Pozwolenia będą wydawane tylko fabrykom wyrobów mięsnych, pod warunkiem dostarczenia skarbowi 75 proc. wysokocennych walut, osiągniętych z eksportu wędlin i 60 proc. z eksportu konserw mięsnych i paszetów. Należy zaznaczyć, że przy kontyngencie 3,000 ton zostanie wywiezionych z kraju od 80 do 90,000 przetworzonych szwli rzeźnych, przy czem 50 proc. ogólnej wagi zostanie w kraju w postaci sadła, stoniny i wędlin.

Lwów, 19 marca.

Table with 2 columns: Currency/Item and Value. Includes Dolar w wolnym obrocie (9 550 000), Frank waloryzacyjny (20 marca 1,800 000, 21 marca 1,800 000), Fr. walor tytoniowy (1,800 000), Fr. walor kolejowy (1,800 000).

Table with 2 columns: Currency/Item and Value. Includes Dolar w wolnym obrocie (9 550 000), Frank waloryzacyjny (20 marca 1,800 000, 21 marca 1,800 000), Fr. walor tytoniowy (1,800 000), Fr. walor kolejowy (1,800 000).

Notowania giełdowe.

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji nowych emisji upływa: Dnia 28 marca: Zakłady Amunicyjne Pocisk. Dnia 31 marca: Bank Polski. Azot. Dnia 20 marca: Cukrownia Chybie.

KALENDARZYK WALNYCH ZGROMADZEŃ.

Dnia 24. marca: Rollindustria. Dnia 29. marca: Olkusz. Dnia 4 kwietnia: Ziemiński Bank Kredytowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 marca 1934. Waluty i dewizy. Tendencja dla franka mocna. Franki belgij. 395000, franc. 48300, Korony czesk 263750, Funt sterling 40100000, Dolary kanad. 8980000 dolar 9300000, N. York 9300000, Londyn 39973000, Paryż 476500, Wiedeń 131, Praga 263750, Włochy 392500, Belgia 39250, Szwajcaria 1600000, Holandia 3125000, Frank złoty 130000, Poł. złota 15000000, Poł. dolar. 3620000, Bary 1400000, Milionówka 1225000. (AW.). Akcje: tendencja bardzo słaba. B. Dyskontowy warsz. 33000, Bank

Handlowy warsz. 31000, B. dla Flandri i P. 5775, B. Kredytowy warsz. 2200, B. Handlowy Poznań 9750, Przemysłowy Lwów 2000, B. Towarz. Spółka 25000, B. Wileński 400, B. Zachodni 10000 VI. cm. 9500, B. Ziem. Kredyt 825, B. Zw. Spółek Zar. 21500, B. Zw. Ziemiak 750, Cerata 775, Tespy 27500, Grodzisk 4000, Kijewski 1540, Paś 1700, Spiess 3900, Welt 2600, Wildt 700 Złotych 18000, El. Dąbrow. 4600, Elektryczność 7800, Pol. Tow. El. 800, Kabel 4000, Ska i Światło 2625, Chodaków 22250, Czersk 3100, Częstocice 11250, Gosławice 5100, Michałów 3150, Cukier 18000, Firlej 3750, Łazy 615, Cmielów 3500, Haberbusch 27400, Dźwignia 800, Klucze 5500, Korek 450, Drzewo 1700, Przem. Leśny 600, Węgiel 24750, Pol. Nafta 2400, Brugger 3050, Nobel 6600, Lenartowicz 625, Cegielski 2625, Fitzner 33500, drobne 37000, Lilpop 3000, Modrzęzów 49000, Norb. 3000, Orthwein 2260, Ostrowieckie 46000, Parowozy 1875, Pocisk 5000, Rohn 2350, Rudzki 7200, Starachowice 163000, Suchedniów, 6000, Trzebnia 2900, Unja 24000, Koropie 3000, Żyrardów 1735, Belpol 400, Borkowski 584, Jubikowscy 875, Skóry 360, Tkanina 400, Zach. Tow. 700, Polba! 700, Pol. Lloyd 525, Żegluga 935, Mirków 700, Pustelnik 5800, Spirytus 9500, Tehate 14000, Wulkan 22000. (AW.).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 19 marca 1934. Akcje: tendencja słaba. B. Ziem. Kred. 750, Przemysłowy 2100, Spół. Zarobk. 23000, Tohan 1000, Phorma 2450, Rolnicy 450, Cmielów 3550, Zieleniewski 46500, Cegielski 2600, Parowozy 1775, Trzeb. żelazo 2900, Trzeb. mydło 16400, Pocisk 5900, Górka 71000, Siersza Górna 23000, Elektryczność 1400, Tepege 10550, Pol. Nafta 2350, Pokucie 2175, Krakus 7575, Chyborów 22150, Strug 6425, Syndykat kosz. 800, Niemojowski Tow. Akc. 2500, Piawoccy 3450, Gazy zach. 32000, Chybie 46750, Lokomotywy 2450, Nafta w Kr. 3800, Len 5000, Azot 2025, Gloria 1200, Węglówki 132, Żegluga 400, Nobel 7650. (AW.).

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 19 marca 1934. N. York 5800, Londyn 2493, Paryż 2945, Wiedeń 00031%, Praga 16700, Włochy 2425, Belgia 2460, Budapeszt 00035, Sofia 415, Holandia 214, Chrystian 7850, Kopenhaga 9050, Sztokholm 15300, Hiszpania 7350, Bukareszt 305, Berlin 0131, Belgrad 712%.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 marca 1934. Warszawa 0611—0614, M. polska 0623—0627, N. York 57880—58170, Londyn 25, Paryż 2968—2982. (AW.).

ZBOŻE.

Lwów, 19 marca 1934. Giełda ożywna — ogólny obrót 60 ton. Transakcje w pszenicy, życie i nacie prowincjonalnej. Zboże dobrej jakości poszukiwane. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywno. Transakcje: pszenica dworska Krasne 52900, żyto 20500—21500, 65/55 19500—20500, mąka żytnia 54 proc. tylko Rudnia Poczkowska 42000. Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 36000—38500, jęczmień browarniany 21000—22000, jęczmień przemysłowy 18500—19000, owies 20000 do 22000.

CENY ZŁOTA.

Table with 3 columns: Currency/Item, 19 marca, 18 marca. Includes 1 austr. kor. złotą (1863000), 1 marke niem. złotą (2191000), 1 rubel złoty (4733000), 1 frank złoty (1774000), 1 gram czystego złota (6113769), 1 dukat (21031000), 1 gram srebra (174800), frank zł. obliczeniowy (1800000).

Z kraja.

□ DROHOBYCZ. Życie „Gwiazdy” po cz. ma dzięki nestrudzonej energii wydziału zwłaszcza przyjdzie w osobach Dra Piechowicza i p. Furwicz. Będą znowu dar- wniem przedwojennym tępem. Wznowiono też tam ostatnio akcję odczytów, by umia- żliwie członkami występujące oikawych, ponętnych prelekcji. Na inaugurację za- praszono ze Lwowa red. Tadeusza Opole, który w ub. niedzielę, 16 bm., wygłosił w sali „Gwiazdy” świetny odczyt „O budowie państwa narodowego”, przyjęty z wielkim aplauzem przez tłumnie na sali zebrane mieszczanstwo, oraz te sfery z inteligencją, które w życiu społecznym i narodowym nar- szego miasta nie uchylają się od współ- pracy z mieszczanstwem. Podkreślił też należy bardzo intensywną pracę w pozostającym pod kierownictwem pp. Furwicza i Lechowicza kółku amatorskim „Gwia- zdy”, które nie szczędząc tradów, bardzo sumiennie opracowuje obecnie z właściwą sobie pedanterią doskonałą komedjo-opere ludową w 3 aktach pt. „Skamierzanka”. Składnie dając próby tej sztuki, bogatej w piękną muzykę, śpiewy solowe i chóralskie, oraz tańce, wskazują, że premiera, mająca się odbyć w „Sokole” w dniu 23 bm., zgro- tnie wspomnianą operę ludową jak i jej odwrócom całkowity, dobrze zasłużony sukces.

□ Towarzystwo dramatyczne im. Fredry i w całym ciągu nie zasyła sprawy, wy- stawiając co kilka tygodni na scenie „So- kola” wyniki swej pracy. Rozumiemy do- brze wielkie trudności, z jakimi borykać się musi zarząd tego młodego towarzystwa, nie mającego ani własnego dachu nad głową, ani garderoby, ni biblioteki, słowem nic, prócz dobrych chęci prezesa Zielnickiego i członków. Jednakże mimo to żadną miarą nie możemy się oswoić z dotychcza- sowymi eksperymentami pana reżysera K., który miast poświęcać w wspomnianem towarzystwie pióro rodzimej literatury sce- nicznej, wyprawia niezbyt udane harce z germańskimi sztuczidłami w rodzaju „Domu wariatów” lub „Drei Vagabunden”. Ta ostatnia np. sztuka, której tytuł w tłumaczeniu brzmi „Trójka hulańska”, wysta- wiona 16 bm., poza poprawną gra pp. Andr.

II. seria „UMIERAJĄCE NARODY” Tyko kilka dni „APOLLO”

i Schab., wykazała wielką opieszałość tak w reżyserji jak i wykonaniu, pozostawiającemu bardzo wiele do życzenia i godnym co najwyżej kychcieć lub śmiechu a nie miast, gdzie mieszka także i żywi, mający pe- wien zmysł estetyczny. Mówimy to ten- bardziej, że celem „Dredekum” jest prze- szerzenie kultury — nie zaś samo robienie kasy. A nawet, zdaje się, że statut towa- rzystwa mówi coś nie coś o służbie sztuce narodowej, o czem z czystą zdaje się świad- czyć nazwa towarzystwa, wbrew dotych- czasowemu repertuarowi, gdzie poza inau- guracją widzimy same tylko plody germań- skiej sztuki teatralnej.

□ W Towarzystwie śpiewackim „Echo” odbyło się 16 bm. doroczne walne zgroma- dzenie przy licznych udziałach członków. Do- konano też uzupełniających wyborów do wydziału towarzystwa, przyczem wytra- wiono, zasłużonemu dyrygentowi, p. Sta- fiejowi, nadano godność członka honorowe- go. Spodziewamy się, że obdarzony ta wy- jątkową godnością p. Stafiej ten asyduj pracować będzie nad postawieniem pod władnego chóru na możliwie najwyższym poziomie artystycznym. Alfa.

□ ŻÓLKIEW. Akcja ratunkowa dla gin- dnych dzieci. Dnia 16 bm. urządziło maso- wie koncert spacerowy w sali „Sokola” w godzinach wieczornych. Przygrywała bardzo ładnie orkiestra kółka amatorskiego miłośników sceny, to też zdobywała sobie co chwila rzesiste oklaski. Buieciem, na któ- ry złożyły się dobrowolne dary całego spo- łeczeństwa, zarządził komitet pań pod prze- wodnictwem p. Jarskiej, która bardzo ger- liwie zajęła się tą sprawą. Dochód ze wste- pów i buietu wynosił 365 rubliaków. Koncert wypadł bardzo sympatycznie. Jed- nym ujemną stroną było to, że mieszczan- stwo nie wzięło udziału prawie zupełnie w koncercie.

□ Z życia Rusinów. W niedzielę, 16 bm., urządzili sobie Rusini obchód ku czci Sze- wczenki w żydowskiej szkole. Trochę to brzm- dzienne, lecz Rusini nse mają swojej sali. Tutejsza „Gwiazda” bardzo chętnie może im odstąpić salę, nawet tamtej, smażeli ży- dzi, na znak, że Polacy chcą żyć dobrze z Rusinami — ale Rusini wolą żydów. Nawet pobożny ks. szambelan Pohorecki nie wal- się profanować swej godności kapłańskiej, wchodząc w progę siedziska wrogów kościoła i Chrystusa. Ks. Pohorecki uchodził za ugodowca, ale mowa jego, wypowiedziana na wieczorku, nie była tak bardzo ugodow- wa. Słowa „mieszkańcy na ziemi, która od wieków należy do Rusinów i tylko prze- mocą ją wydarto...” brzmią dość buntownic- czo. Ks. Pohorecki nie zna widocznie histo- rji, którą stwierdza, że Polacy nigdy nie wydzierali Rusinom żadnej ziemi, bo Grody Czerwienie od wieków należały do Pol- ski. Rusinów nikt nie wyrzucił z Małopolski- Wschodniej, ani krzywdy im nie robił, Ruski chłop chce żyć z Polakami w zgodzie i mi- łości, tylko ruska inteligencja go buntuje. Zamiast rzucać buntownicze hasła, lepiej byłoby pracować nad zbliżeniem się dwóch bratnich narodów.

□ GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. Godło pań- stwowe straży skarbowej. Jest niemi dwu- głowy orzeł z napisem „Brandweintrans- portenkontrolle Nr. 438”. Z zamiłowaniem używa tego godła były biedny austriacki respecient, dziś bogaty polski Komisarz w naszym miasteczku, p. Scher.

□ Psia piąga. Powiat nasz słynie z włócz- ych się psów po polach i lasach, które ma- obieżalnie szkody wyrządzają w zniszczo- nym obecna zina zwierzostranie. Wszelkie- pisma do tutejszego Starostwa zostają bez odpowiedzi; chłop śmieje się z upomnień żandarma, lub dzerżawcy polowania, a tu- tejszy delegat Małopolskiego Towarzystwa Lewickiego widocznie mało się tem inte-

resuje. Jedyna rada — to strzelanie włócz- ych się psów i surowe kary, nakładane przez Starostwo na właścicieli takich psów. Prosimy o interwencję w tej sprawie M. T. L. w tutejszym Starostwie. W.

□ DOBROSIN. Zdemolowane zwrotnicy. Onegdajszej nocy niewyśledzeni sprawcy (jak zwykle) zdemolowali w pobliżu stacji zwrotnicę; jest to prawdopodobnie sabotaż ukraiński. W tym samym dniu o 3 rano przyłapano osobnika, jadącego bez bileta kolejowego. Osobnika tego (Rusina) oddano naczelnikowi stacji. Po chwili poszł się do ustępu, a gdy sekcyjny Biernacki wypro- wadził go, widywiduimi natycniast za- częło uciekać w stronę Magierowa. Bi- ernacki puścił się za nim w pościg, lecz gdy na jakie 100 kroków od stacji opryszek strzelił do niego z rewolweru a kula gwiz- dnęła mu koło ucha — zaprzestął pościgu. Dano znać na posterunek w Dobrosinie, ale nim się to stało, osobnik ten zniknął bez śladu. Dodać wypada, że bezpieczeństwo w Dobrosinie jest haniebne, przeróżne in- dywidua włóżą się i niepokoją okolice.

Nekrologia.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p.
Franciszka Miskiewiczca
nieodżałowanego syna i brata
odprawioną została za spokój Jego
duszy 1443
Załobna Msza św.
w kościele św. Antoniego dnia 24-go
marca h. r. o godzinie 8-mej rano

Czas odnowić prenumeratę.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASA do prasowania druków do sprze- dania a. Wiadomości: W kancelarji Drukar- ni „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11 15.

KAPELUSZE I WOALE ZAŁOBNE poleca TOPOL- NICKA, ul. Kopernika 1.

Skład nut Romanowicza 11. bo- czna placu Akademi- ckiego poleca swój bogaty zaopatrzony magazyn. Wysyłka na prowincję. 1323

FOLWARCZEK 26 morgów, 300 drzew owocowych, piękne budynki, inwentarz żywy, niartry, urządze- nie sprzedam za 30.000 dolarów, gościniec, tor ko- lejowy, 30 minut pieszko od tramwaju 5 od stacji. Oborska, Lwów, Strzeżmie 11a. 1405

Kamienicę

2 piętrową na pryncypalnej ulicy w śród- mieściu sprzedam. Łask. zgłoszenia do Administracji pod „Realność”. 1408

POWOZY, wózki, szrajfery, wozy gospodarcze zawsze na składzie, wykonujemy odnowienia powozów i wózków solidnie i punktualnie. Henryk Chauer i syn, Zielona 45. 1333

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, sprzedam okazynie. Smutny, Chmielowskiego 5. 1461

SA DO SPRZEDANIA 2 pługi motorowe dobrze utrzy- mane marki „Excelsior”. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Gumńska ad Tarnów. 1457

„TYDZIEŃ” dodatek literacki „Kurjera Lwowskiego” jest do sprzedania kilka roczników św. Antoni 1. 5, 1. p. lewy ganek. 1392

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, płyta metalowa, ton i wyjąd wspaniały sprzedam Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem ostat. drzwi. 1448

MLEKO folwarczne poszukuję loco obora Wschodnia Małopolska dalej od kolei od 300 litr dziennie zi- mową, każdą ilość, etnia porą, na stałe wraz z lo- kalem w celu przeróbki na masło i ser. Zgłoszenia do Administracji pod „Uczciwy”. 1451

FORTEPIAN „Wirta” prawie nowy — sprzedam. Do- magalewicz 3, parter lewy. 1447

W ŚÓDMIEŚCIU m. Kulikowa domek do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje G. Smaha, Dorosów wielki, pow. Żółkiew lub Administracja Słowa Polsk. 1445

POSADY POSZUKIWANE.

GORZELNIK dublańczyk i mechanik z 20-letnią pra- cą, Polak, żonaty, zmieni posadę od lipca. 1414

ADJUNKT agronomiczno-gorzelniany, kierownik pa- rowki, kawaler, praktyka w zmienny gospod. zach. obejmie każde chwili posady, folwark, gorzelnia, rafinerja, parówka i t. d., we wszystkim zastąpi Wp. Właścicieli. „Zdolny Zawiałowca” do Admini- stracji Słowa. 1450

BYŁY rzadca kluczowy, praktyczny rolnik, hodowca i administrator, poszukuje posady rzadcy lub kon- trolora dóbr od zaraz nawet kawalersko. Zgłoszenia pod Roliński, Przemyśl, 3-Maja 67. 1420

S.P.A.W.A.L.N.I.A

Przyjmujemy wszelkie pęknięte i złamane przedmioty kute i lane nawet największe rzezy i naprawy, która uskutecznia się pod gwarancją. Naprawa na miejscu. 1123 Lwów, zaraz. Po odbiór przysyłamy. Inż. Staniewicz, Franciszkańska 11

Czas odnowić prenumeratę

W T A R G
POZNAŃSKI
27. 4. — 4. 5. 1924

Centralna Kasa Włościańska

LWÓW, Sykstuska 53 a, I. p.
udziela bezpośrednio kredytu, wekslowego w złotych polskim na zakup narzędzi rolniczych i słaćanych w 6. miesięcznych ratach — dla obszarów dworskich małorolnych i t. p.

Na żądanie szczegółowe wyjaśnienia. 1317

ZDEMOSILIZOWANY żołnierz, ochotnik wojsk armji gen. Hallera

poszukuje posady gajowego, gumiennego lub polowego. Zgłoszenia: Nierownictwo poczty w Nuszczu dla Hallerczyka. 1452

WOLNE POSADY.

LEKTOR (ka) poszukiwany celem czytania gazet, po- wieści, dzieł naukowych starszemu panu o osłabio- nym wzroku. Wymagana duża inteligencja, język polski, niemiecki konieczny, francuski pożądanym. Czas zajęcia 4—5 godzin dziennie. Referencje koni- cienne. Listy pod „Lektor” do Biura ogłoszeń So- kolowskiego, Jagiellońska 7. 1458

RUTYNOWANEJ francuski poszukuje się do nauki szesciu osób. Zgłoszenie z zapożaniem warunków do Administracji „Słowa” dla banknotu 128302. 1462

POSZUKUJE panny inteligentnej do trojga dzieci, która by także pomagała w gospodarstwie pani domu. Z francuskim mają pierwszeństwo. — **Założenia** do Administracji pod „dobre dzieci”. 1463

MIESZKANIA.

SKLEP z pokojami w centrum do wynajęcia. Wiado- mość Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7. 1411

POSZUKUJE 2 pokoju z kuchnią. Dam nową kom- pletną, ciepłą sypialnię, ewentualnie dopłace. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego” pod „Inżynier L. S.”. 841

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnej zamężnej klien- teli mieszkania różnych pokoi wszelkiego rodzaju lokale, przeprowadza zamiany Warszawie, Krako- wie i Poznaniu. 1085

MALŻENSTWA.

KAWALER lat 40, właściciel majątku ziemskiego, ożeni się z dobrą, gospodarną i przystojną panią lub wdową. Pożądana spłata części majątku — po- srednictwo poważne mile widziane. Zgłoszenia nie- anonimowe do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorąż- czyzna, pod „Przeznaczenie”. 1464

RÓŻNE DONIESIENIA.

KTOBY wiedział gdzie przebywa Leon Goy, niech da znać Policji lwowskiej. 1446

PRZYSTEPUJE do budowy dwu domów czynszowych okolica stryjskiego parku, przy przystanku M. K. E. Oba domy będą ukończone w tym sezonie. Zgło- szenia poważnych refektantów na 3 i 2 pokojowe mieszkania z komfortem przyjmują do 15 kwietnia. Inż. Jakimowski, Lwów, Sykstuska 1. 7. 1444

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
WŁADYSŁAW PROKOPEK

LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 6.
wykonuje wszelkie roboty w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincji po cenach umiarkowanych. Garnitury klubowe kryte skórą i stylowe ota- many, sofy, wkłady sprężynowe, story do okien, wieszanie firan- nek i przerabianie sta- rych mebli. 1477

Nadleśnictwo w Komarnie koło Lwowa poszukuje zaraz

a d j u n k t a
ze średnim lub niższym wykształceniem fachowem kawalera około 25 letniego. Podanie własnoręczne, curr. vitae, referen- cje. Potrzebny też rysownik piap na kilka miesięcy. 1459

Zegarek nikiowy Anker szwajcarski z gwarancją

18,800.000 Mkp.
Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą za zaliczką; wysła czy pocztówka H. Gutter- man, zegarmistrz, Sykstuska 14. Przyjmuje na rawę zegarków, uskuteczniamy precyzyjnie i szybko. 1425

Do wydzierżawienia MŁYN

wodny murowany, o 4 kamienach w Roźnia- towie mieście na 6 lat od 1 czerwca b. r. Oferty wraz z 1% wadium należy wnieść do Centralnej Administracji Fundacji Skarb- kowskiej we Lwowie, Gmach Skarbowski (pl. Goruchowski h. 1.), któ a udziela bliż- szych informacji w godzinach urzędowych od 9—14 z wyjątkiem niedziel i świąt. 1392

PANIE!

Nadeszły już do fabryki naj- nowsze zagraniczne formy do przeróbek na kapelusze słomowe, które przyjmują składnicę przy pl. Marjackim 8, ul. Kazimierzowskiej 25 i ul. Grodeckiej 72 Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy **RU- DOLFA NEUWELTA**, ulica BALONOWA 3. 1379